Nr. 153. Czwartek 14 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7. w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 Mk
we Lwowie z dostawą	150 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3 w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes Izby skarbowej we Lwowie zamianował komisarzy kontroli skarbowej II. kl. Stefana Czarneckiego, Kazimierza Nowaka, Jana Bukowskiego, Witolda Tereckiego, Stanisława Barthę, Michała Kostkę, Włodzimierza Ostrowskiego, Franciszka Smoleńskiego, Jana Czosnykowskiego, Leopolda Dobrowolskiego, Jana Walawendera, Franciszka Urbana, Franciszka Bijowskiego, Adolfa Brokla, Stanisława Lamersa, Jana Hermana, Jana Bielawskiego, Henryka Stronczaka, Władysława Schubarta, Mariana Sklenarza, Jana Kocybałę, Juljana Olasa, Marjana Pomorskiego, Leopolda Jaeschkego, Michała Kowala, Tadeusza Kowalskiego, Leopolda Siewierskiego, Mikołaja Patkowskiego, Wiktora Kovacsa, Marcina Skotnickiego, Jakóba Zbieginiego, Edwarda Swaczyńskiego, Józefa Jastrzebskiego, Feliksa Zarulińskiego, Jana Gazdajkę, Jana Kazimierza Kazatela, Marcina Łebosa, Tadeusza Turzańskiego, Karola Sieńskiego, Franciszka Szeludłowskiego, Szczepana Kunarskiego, Włodzimierza Kocę, Antoniego Hucińskiego, Jana Płońskiego, Michała Ilnickiego, Edwarda Urbańskiego, Bronisława Oberskiego, Tomasza Mykitkę, Antoniego Gargulę, Walentego Gawła, Władysława Łabinowicza, Stanisława Błońskiego, Jana Korkorę, Hilarego Chodzińskiego, Antoniego Łabaziewicza, Antoniego Gudza, Bazylego Szekułę, Michała Chemczuka, Grzegorza Fedosza, Bazylego Andryjowa i Jana Iwaśkiewicza, komisarzami kontroli skarbowej I. kl. w X. stopniu służbowym, zaś kontrolerów skarbowych Mieczysława Kowalskiego, Władysława Wolińskiego, Jana Bugałę, Stefana Fussa, Edwarda Lisińskiego; Bolesława Dubickiego, Franciszka Lessaera, Adama Korczyńskiego, Stanisława Weltza, Michała Zielińskiego, Włodzimierza Zarzyckiego, Grzegorza Mazura, Franciszka Kadietza, Aleksandra Trylowskiego, Jana Kochańskiego, Pawła Rożka, Piotra Chamulaka, Romana Hryniewieckiego, Jana Roszkownego, Kazimierza Siewierskiego, Józefa Schmidta, Mieczysława Łąckiego, Franciszka Trzaskowskiego, Antoniego Barylaka, Jana Kóla, Stefana Kosanowskiego, Józefa Kurka, Józefa Przybylskiego, Stanisława Słupka, Augusta Trojanowskiego, Eugeniusza Rudnickiego i Jakóba Mikrzyckiego, komisarzami kontroli skarbowej II kl. z uposażeniem XI. stopnia służbowego.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Eugeniusza Łukowskiego, asystentem rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Włodzimierza Łucyszyna, praktykantem rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie.

Inżynier Michał Kolbuszowski rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą w Kołomyji złożył przepisaną przysięgę dnia 29 czerwca 1921

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 czerwca 1921 r., o odwołaniu rozporządzenia z dnia 14 listopada 1919 r., w przedmiocie zmiany § 2 instrukcji z dnia 29 sierpnia 1919 r. dla komisji kwalifikacyjnych funkcjonarjuszów Policji Państwowej, w stosunku do funkcjonarjuszów Policji Państwowej w b. Galicji (»Monitor Polski« Nr. 265 z 1919 roku).

Na zasadzie art. 25 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej (Dz. Pr. P. Nr. 61 poz. 363), w związku z rozporządzeniem wykonawczem Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 listopada 1919 r. w przedmiocie wcielenia żandarmerji krajowej i policji wojskowej na obszarze b. Galicji do Policji Państwowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 87, poz. 475) zarządzam, co następuje:

§ 1.

W celu ujednostajnienia spraw personalnych w Policji Państwowej, odwołuję niniejszem rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1919 roku o zmianie § 2 instrukcji z dnia 29 sierpnia 1919 r. dla komisji kwalifikacyjnych funkcjonarjuszów Policji Państwowej w b. Galicji (*Monitor Polski* Nr. 265 z 1919 r.).

§ 2.

W wykonaniu § 1 niniejszego rozporządzenia, oraz zgodnie z punktem a) § 1 wymienionej wyżej instrukcji z dnia 29 sierpnia 1919 r. dla komisji kwalifikacyjnych Policji Państwowej, kwalifikowanie kandydatów na wyższych funkcjonarjuszów Policji odbywać się ma wyłącznie przy Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie przez dotyczące Komisje kwalifikacyjne, złożone z przedstawicieli władz i urzędów w § 2 pomienionej instrukcji wymienionych (*Monitor Polski* Nr. 196 z 1919 r.).

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) *Skulski.*

(*Monitor Polski* Nr. 153 z d. 9 lipca 1921 poz. 215).

Rozporządzenie

Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 18 maja 1921 r. w przedmiocie terytorjalnego podziału województw Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego na obwody Inspekcji Pracy.

Na podstawie art. 3 i 5 ustawy z dnia 2 marca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 125, 1920 r.) oraz §§ 1. 2 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1883 r. (Dz. P. P. 117) o ustanowieniu inspektorów przemysłowych zarządza się w wykonaniu wskazanych ustaw, co następuje:

Art. 1. Na terytorjum województw Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego ustala się następujące obwody Inspekcji Pracy:

L. p. Obw.	Siedziba Obwodu	Powiaty wchodzące w skład Obwodu
42	Kraków	Kraków miasto Kraków powiat Podgórze powiat Wieliczka Bochnia Chrzanów
43	Kraków	Biała Oświęcim Żywiec Wadowice Myślenice

Dr. A. Prochaska. 5)

Kresy w czasie wojny chocimskiej.

(Ciąg dalszy)

IV.

Surowe były przepisy, dotyczące pospolitego ruszenia. Tylko starcy i obłożnie chorzy byli od niego uwolnieni ale i ci dawali w zastępstwie swych krewnych ze stosowną służbą tak samo jak i księża i wdowy. Też pod Lwów śpieszyła taka mnogość szlachty z całej Polski, że wnet powstała drożyzna w mieście. Nie zaradzili jej i mieszczanie, śpieszący z wozami wojennymi i prowiantami na wojnę z najdalszych nawet stron Rzpltej, i ci bowiem musieli się sami starać o prowiant dla koni i dla siebie, aby móc na miejsce dostawić pełne wozy z zasobami żywności. Niejednego w drodze spotkała przygoda, jak owych Kijowian Marcina Konaszkiewicza i Daniłę Żelazkiewicza rajców miejskich, których, gdy z chorągwią swą zażądali za gotówkę żywności i siana dla koni w Złoczowie i wysłali z prośbą mieszczanina Waska Gładkiego, do miasta, Złoczowianie zbili posła, złupili go z broni, sajdaków, łuków, koni i gotówki. Co prawda, ciągnący na wojnę nieraz niestarczywie dowagali się żywności zabierali ją przemocą tak wojskowi jak i pospolitacy i zwaną było rzeczą że pod Lwowskie majętności sp. hetmana Żółkiewskiego właśnie przez wojskowe przechody doszczętnie były zniszczone, a włościanie do ostatniej doprowadzeni nędzy.

Każdy z przyjeżdżających stawał z pocztem swym pod chorągwią swojego województwa przed duktorem, wojewodą czy kasztelanem, zgłaszając swe przybycie. Przy przeglądzie szlachty województwa wpisywano każdego w regestr, a biada temu, którego brakowało, a nie przysłał zastępcy lub usprawiedliwienia. Nawet ci którzy się spóźnili i po terminie przybyli, musieli usprawiedliwić to zaniedbanie i wpisać się w regestr ziemiański swego powiatu. Gdy do króla we Lwowie przyszła wiadomość o zawarciu pokoju z Osmanem, król rozpuścił szlachtę do domów, a i w tej jeszcze chwili spiesząca zewsząd pod Lwów szlachta starała się o wpisanie do regestru, a skoro to z rozmaitych powodów było już niemożliwością, szła do grodu i zjawiała manifestacjami o zadośćuczynieniu obowiązkowi. Toż posiadamy cały szereg takich manifestacji, wpisanych do aktów grodu lwowskiego, a niemało jest ich i po innych grodach sąsiednich. I tak np. staje w grodzie Paweł Rynda Staniawski z lubelskiego i oświadcza, że czekał we Lwowie na swego wojewodę, a wobec tego że dziś 18 września zwinięto obóz a szlachtę rozpuszczono, on manifestuje się o zadośćuczynieniu obowiązkowi. Jan Zieliński, wojewodzic płocki, dodaje że nie masz województwa płockiego na boisku, podobnież Marcin Radzanowski, Wojciech Kostra Koniecki, Sielski; z dobrzyńskiej ziemi, Jakób Dąbrowski, Feliks Łuk, Stanisław Sieczyński, Adam Mojzdowski. Kasztelan sanocki, Marcin Stadnicki daje świadectwo Jackowi Piechowiczowi Dobrzańskiemu o punktualnem stawieniu się tegoż i innych jest z Dobrzańskich, a ci świadectwo swe przedkładają w grodzie. Andrzej Nowina Gośniewski daje świadectwo przeorowi konwentu Dominikanów z Bełza, Dominikowi Szaniawskiemu, że z części wsi Leskow, którą przeor trzyma po matce, posłał do wojska wojewódz twa bełzkiego, pachołka swego, żołnierza zaciągnionego po kozacku szlachcica Wojutyńskiego, którego Gośniewski bierze pod swą rękę na popis generalny i do bitwy. Było to na dwa dni przed rozpuszczeniem szlachty.

Ciekawe są świadectwa o braku wojewodów, kasztelanów jak czerskiego a nawet całego województwa jak mazowieckiego.

Kasztelanowie, wojewodowie, w ogóle duktorowie zjeżdżający na pospolite ruszenie w orędziach swych zwołujących na pospolite ruszenie oznaczali termin, na którym zjawia się w obozie z dodatkiem że nad dni cztery prawem opisanych, nie będą czekać na szlachtę*); tem się tłumaczy, że z dalszych stron spiesząca szlachta nie znajdowała już na boisku duktorów i musiała manifestować się, że nie zastała ani władz wojewódzkich, ani nawet województwa.

Szlachta wiskiej ziemi zjawia w grodzie lwowskiem, że była gotową do pochodu atoli została zwolnioną. Kasztelan konarski i łęczycki ciekawe składa świadectwo że ziemianin tamecznу Jan Rosen był wprawdzie we Lwowie, ale niechciał pójść pod jego komendę, więc by kasztelanie nie szkodowała manifest zakłada w grodzie. Podlaskie znowu województwo nie chce wystawić świadectwa o zadość uczynieniu obowiązkowi pospolitego ruszenia przez Annę z Obr. Wojski bełzki, Paweł Łaszcz i Adam Rudnicki podstarości i sędzia grodzki bełzki pozostawieni na załodze bełzkiego zamku oświadczają, że noc i dzień pełnili obowiązek swój a gdy król rozpuszcza już wojska i pozwala odejść szlachcie, zdają komendę w ręce Jarosława Oleśnickiego starosty bełzkiego i jego zastępcy Seweryna Gruszeckiego.

Z chwilą rozpuszczenia szlachty i zwinięcia obozu ustawała jurysdykcja władzy duktorskiej i szlachta dziękując za dowództwo wypowiadała posłuszeństwo, czego doświadczył kasztelan wołyński, Jan Łabodowski pod Glinianami. Chciał on jeszcze w ostatniej chwili sprawować sądownictwo wojenne, ale szlachta okrzyk uczyniła i posłuszeństwo wypowiedziała. Nie wiadomo, w jakiej to sprawie zamierzał wyrokować kasztelan, to pewna, że w okolicach owych posiadał majątki, w których to wojska pochodem swym zarządzały szkody na ogromną w owych czasach sumę 36 000 złp.

W ogóle w czasie wojen, najazdów, kresy przedstawiały smutny obraz zniszczenia i nieładu. Bo nietylko nieprzyjaciel, ale i swój żołnierz niszczył nieraz doszczętnie folwarki, sioła i miasteczka. Włościanie znowu i mieszczanie uważali za stosowne korzystać z ciągnącego na wojnę ziemianina, jak o to n. p. skarżył się Olbrycht Wilczek przeciwko poddanym jaworowskim. Gdy jechał ku Jaworowu, poddani tameczni uczynili trwogę, jakoby napadli Tatarzy. Uchodząc przed nimi prodcinał konie od wozu, który to wraz z wołami rzeczami i zapasami wojennymi pozostawił na drodze a ludzi z Czerniłowa zabrali cały dobytek, doszczętnie złupiwszy wozy i próżne pozostawiwszy...

(Dokończenie nastąpi)

---

*) Orędzie lwowskiego kasztelana z Wiszni 13 września 1621 datowana.

L. p. Obw.	Siedziba Obwodu	Powiaty wchodzące w skład Obwodu
44	Tarnów	Tarnów
		Brzesko
		Pilzno
		Dąbrowa
		Mielec
		Ropczyce
45	Nowy Sącz	Nowy Sącz
		Limanowa
		Nowy Targ
		Grybów
		Gorlice
		Jasło
46	Rzeszów	Rzeszów
		Łańcut
		Przeworsk
		Nisko
		Tarnobrzeg
		Kolbuszowa
		Strzyżów
47	Przemyśl	Przemyśl
		Cieszanów
		Jarosław
		Jaworów
		Mościska
		Dobromil
		Krosno
		Brzozów
48	Drohobycz	Drohobycz
		Sambor
		Rudki
		Stary Sambor
		Lisko
		Sanok
49	Lwów	Lwów miasto
		Lwów powiat
		Gródek Jagielloński
		Bóbrka
		Żółkiew
		Rawa Ruska
		Sokal
50	Tarnopol	Tarnopol
		Trembowla
		Buczacz
		Skałat
		Zbaraż
		Husiatyn
		Czortków
		Zaleszczyki
		Borszczów
51	Złoczów	Złoczów
		Brody
		Zborów
		Kamionka Strumiłowa
		Radziechów
		Przemyślany
		Brzeżany
		Podhajce
52	Stanisławów	Stanisławów
		Kosów
		Peczeniżyn
		Tłumacz
		Kołomyja
		Bohorodczany
		Horodenka
		Nadwórna
		Śniatyn
53	Stryj	Stryj
		Żydaczów
		Skole
		Dolina
		Kałusz
		Turka
		Rohatyn

Art. 2. Inspektorzy pracy w miastach wojewódzkich Krakowie, Lwowie (dla województwa Lwowskiego oraz Tarnopolskiego) i Stanisławowie oprócz bezpośredniej czynności w swoich obwodach czuwają nad uzgodnieniem i ujednostajnieniem działalności inspektorów pracy na terytorjum województwa.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1921 r.

Minister Pracy i Opieki Społecznej:
w z. (—) *Gustaw Simon.*

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *S. Przanowski.*

(Dz. Ustaw R. P. z 1921 r., Nr. 55, poz. 345).

Uproszczenie Administracji skarbowej.

(Konkurs).

Ministerstwo skarbu rozpisało reskryptem z dnia 14 czerwca b. r. L. 1642/21 S. V. konkurs na pracę z dziedziny administracji skarbowej pod następującymi warunkami:

1. Rozdane zostaną dwie pierwsze nagrody po 25.000 Mk., cztery drugie nagrody po 15.000 Mk., dziewięć trzecich nagród po 10.000 Mk. Każda z tych nagród może być także podzielona między dwu lub więcej ubiegających się z tem jednak zastrzeżeniem, że nagroda wyższej klasy nie może być niższa od nagrody przyznanej za pracę niższej klasy uznaną.

2. W konkursie mogą brać udział tylko urzędnicy skarbowi wszelkich kategorji.

3. Tematem prac jest uproszczenie i ułatwienie wymiaru poboru i egzekucji państwowych podatków i opłat stemplowych, jak również i postępowania kasowego. Przytem idzie nie tyle o opracowanie odpowiadające wymaganiom naukowo-literackim, ile raczej o uzyskanie praktycznych wniosków, które przyczyniłyby się do podniesienia wydajności dzisiaj obowiązujących podatków i opłat stemplowych i wzmogły sprawność urzędów skarbowych.

4. Przedmiotem opracowania może być zarówno całość danego działu skarbowego (jak n. p. egzekucja, albo wymiar), jak i tematy bardziej specjalne (n. p. wymiar podatków bezpośrednich, wymiar opłat stemplowych, pobór podatku od spadków i darowizn). Praca wykazująca braki dzisiejszego systemu, winna zawierać konkretne wnioski, zmierzające do usunięcia tych braków. Rozmiar pracy pozostawia się uznaniu autora, przyczem zaleca się opracowanie wybranego tematu w sposób rzeczowy i o ile możności zwięzły.

5. Prace mają być wniesione do dnia 1 grudnia 1921 do biura prezydjalnego Ministerstwa skarbu.

6. Każda praca ma być opatrzona godłem, zamieszczonym także na zapieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.

Z prasy.

(Mienie narodowe Polski — Ku katastrofie. — Francja i Anglja wobec Turcji).

W niedawnej swojej mowie w Sejmie o budżecie, Minister Steczkowski zbijając pesymistyczne poglądy, a raczej nastroje, co do stanu rzeczywistego i stałego, a nietylko chwilowego, wskazał na wysokość naszego majątku narodowego, olbrzymią w stosunku do długów, obliczając jego całość na 34 miljardy franków w złocie. Obecnie kwestją tą zajmuje się znany ekonomista warszawski St. A. Kempner i twierdzi, że oszacowanie Ministra Steczkowskiego jest o wiele za niskie. Roczną produkcję przemysłową i rolną w Polsce bez kresów i Śląska oszacować można na przeszło 30 miljardów franków; jeśli wziąć pod uwagę jej napięcie przedwojenne, a zarazem różnicę cen po wojnie, liczoną dość umiarkowanie, bo tylko ze zwyżką trzykrotną. Ocena majątku narodowego na ogół jest trudna. Wymaga dobrej statystyki i bardzo ścisłych a zawiłych zestawień różnych pierwiastków. Nie możemy się jeszcze zdobyć na zupełnie dokładne oszacowanie majątku narodowego Polski, lecz podług tymczasowych obliczeń, które zestawił Stanisław Kempner, suma około 100 miljardów franków w złocie poczytana być może za minimalną.

Nie jest to suma ani absolutnie, ani względnie w stosunku do innych państw, zbyt wielka. Niemcy miały przed wojną majątku narodowego około 350 miljardów marek w złocie, Francja około 300 miljardów franków w złocie, Ameryka przeszło 500 miljardów marek w złocie (podług statystyki niemieckiej). Majątek Anglii w samem trójjedynem królestwie liczono na około 300 miljardów w złocie, lecz jest on o wiele wyższy, gdy dodać inwestycje w koloniach.

We Francji na jednego mieszkańca przypadało 7 i pół tysiąca franków w złocie majątku, w Polsce na jednego mieszkańca przypadałoby 3 i pół tysiąca franków w złocie.

Oczywiście rozkład majątku u nas jest bardzo nierównomierny. Obok miljarderów markowych, którymi stali się liczni paskarze i wielokrotnych miljonerów, którymi są wszyscy posiadacze ziemi, domów, zakładów przemysłowych i t. p., mamy szerokie rzesze ludzi, wyzutych z wszelkiego mienia. Lecz obliczamy w tej chwili zasobność majątkową całej Polski, nie strukturę społeczną.

Co się tyczy długów Państwa Polskiego, to wynoszą one 300 miljardów marek polskich, czyli około 14 i pół miljarda franków w złocie, t. j. znikomą część majątku. Obciążenie długami na głowę ludności wynosi w Polsce 12.000 marek polskich, albo 60 fr. Obok więc przeciętnego majątku 3 i pół tysiąca — zaledwie 60 franków długu, gdy we Francji obciążenie długami na głowę równoważy się z przeciętnym majątkiem przedwojennym, wynosi bowiem 7.455 franków.

Jeżeli jednak chcemy poznać przyczyny smutnego stanu obecnego, stanu naszych finansów, to musimy wziąć pod uwagę jeszcze następujące okoliczności.

Wydatki u nas na głowę ludności (podług preliminarza budżetu na r. 1921) wynoszą 8.000 marek polskich, czyli 40 fr. w złocie, gdy we Francji 1.510 fr. Dochody budżetowe na głowę czynią u nas 1.600 marek polskich, czyli 8 fr. — we Francji 320 franków. Ta cyfra obciążenia podatkami wyraźnie wskazuje, że wszystkie niedobory Skarbu płyną u nas z niedostatecznego sięgania do zasobów społecznych, bądź to w formie podatków stałych, bądź w formie jednorazowej daniny majątkowej.

Pan „Ku katastrofie" p. Mau, jeden z przywódców ... niezależnych w Gdańsku i poseł do konstytuanty Gdańskiej, umieścił artykuł w piśmie *Freiheit*, który ze względu na doniosłe znaczenie poruszanego w nim zagadnienia godzi się podać w streszczeniu:

Na wstępie owego artykułu ostrzega p. Mau delegację gdańską, by w rokowaniach polsko-gdańskich nie stosowano tych samych metod, któremi posługiwały się Niemcy w rokowaniach z nieprzyjacielskiemi koalicyjnemi. Ciągłe zwlekanie wykonania traktatu wersalskiego i próby wykręcenia się od wykonania jego postanowień, doprowadziły po 18 miesiącach do szeregu odwrotnych wyników, niż się spodziewali Niemcy, a gra na zwłokę skończyła się tem, że trzeba było

---

Kilka uwag o wynalazku Pana Franciszka Rychnowskiego

Od kilkunastu lat słyszymy o wynalazku pana Rychnowskiego, który ma polegać na wykryciu jakoby nowej energji gdyż ma posiadać właściwości znanym energiom nie znane.

Czem właściwie jest ta energja, o tem na pewno nie może jej wynalazca zdać sobie sprawy, zapuszczając się jedynie w przypuszczenia, usiłując je udowodnić w wykładach publicznych z demonstracjami i dla bliższych znajomych w swej prywatnej pracowni na różnych przedmiotach, które ona ma w ruch wprowadzać lub na których skład molekularny ma działać. Od kilkunastu lat jednak, jako wynalazek, ta sprawa utknęła na jakimś martwym punkcie. Tylko tylko słyszano, już nie pomnę ile lat temu, że znalazło się kilka osób, tym wynalazkiem zachwyconych, które złożyły wymagany kapitał, konieczny do zbudowania większego przyrządu do wytwarzania owej energji i na tem sprawa znów utknęła a owi entuzjaści rozwiązali spółkę, nie doczekawszy się chwały, której kawałek spadłby całkiem słusznie i na nich.

Od tego czasu dochodziły tylko z początku skąpe, później coraz częstsze słuchy, jakoby ta energja posiadała i znaczne własności lecznicze w wielu stanach chorobowych bez oznaczenia w jakich. A co więcej, że kilku lekarzy lwowskich wśród których i jeden z wybitnych, poleca swoich chorych i chore do leczenia panu Rychnowskiemu.

Obecnie zaś zawiązała się spółka mająca na celu eksploatowanie tego wynalazku w celach leczniczych i urządza ambulatorjum w jakiejś szkole prywatnej, które ma być prowadzone jakoby pod dozorem lekarskim.

Tyle wiadomo temu, co to pisze. Nie wątpię, że inni, może z usł wynalazcy i z jego demonstracji wiedzą o wiele więcej, lecz jak się okaże z dalszego ciągu, jest to rzeczą podrzędnej wagi. Nie mam bowiem zamiaru wdawania się w żadną polemikę naukową ani nie chcę niczego krytykować, lecz jedynie podzielić się z szerszym ogółem kilku myślami, które z koniecznością nasunąć się muszą ludziom logicznie myślącym. Nie też nie wiem i o tem, czy wynalazca był tak ostrożnym i zabezpieczył sobie prawo pierwszeństwa patentami i czy z ogółem fachowców, fizyków krajowych i zagranicznych, podzielił się, za pośrednictwem pism fachowych, tak ważną wiadomością odkrycia nieznanej dotąd energji.

Odkrycie bowiem jakiejkolwiek prawdy a szczególnie w dziedzinie nauk ścisłych, odkrycie jak to, jakoby energji innej od dotychczas znanych, jest rzeczą tak wielką i okrywa szczęśliwego wynalazcę tak wielką i wieczną sławą, że pragnienie zdobycia jej na podstawie prawdy, wyrwanej tajnikom natury, uwieńczone pomyślnym skutkiem, bywa największem żądaniem uczonych, jakiego śmiertelnik stając się nieśmiertelnym, doznać może w swej ziemskiej wędrówce.

Zobaczmy czy pan Rychnowski zmierza do tego upragnionego celu? Dziwić musi każdego myślącego człowieka ten fakt, że wynalazca owego zjawiska fizycznego, przez lat kilkanaście tyle daje mówić o sobie i o swoim wynalazku a nie postarał się o to, aby jak najgłębiej wniknąć w jego istotę badaniem umiejętnie i z wszelką ścisłością przeprowadzonem zapomocą wszystkich środków, jakiemi rozporządzać może jedynie uczony w dziedzinie fizycznego badania.

Rozumiem to dobrze, że wynalazca za mało może mieć danych do tego aby sam takie badania mógł przeprowadzić. Ale w takim razie, party niepohamowaną żądzą odkrycia prawdy, a zatem zdobycia tej nagrody, jakiej nic obficiej nie daje od sławy zasłużonej, nie szukałby spółki eksploatującej jego wynalazek w celach więcej niż wątpliwej wartości, lecz przedewszystkiem, bez wchodzenia w istotę zjawiska rozpowszechniłby go w fachowych, polskich i zagranicznych pismach i starałby się wejść w porozumienie z uczonymi i przy pomocy ich wskazówek i ich pracowni przeprowadził doświadczenia zdążające do usunięcia wątpliwości czy to co odkrył jest istotnie nową energją. Pierwszą bowiem zasadą przedmiotowego badania jest wątpienie nawet w istotę własnego odkrycia, dopóki nie zdołamy go usunąć.

Dlaczego żaden z profesorów lub docentów fizyki tutejszego Uniwersytetu lub Politechniki nie zajął się bliższem zbadaniem owego odkrycia gdy miałby pole wyświetlenia prawdy. Czyżby wynalazca zaniechał tej sposobności?

A dzieje się to wszystko na co kilkanaście lat patrzymy nie w zapadłej jakiejś mieścinie, lecz we Lwowie w którym Pan Rychnowski cieszy się nie małą lub zmiałą sławą, o której właściwie nikt na pewno nie wie o ile i czy istotnie zasłużona, gdy ci, którzy mieliby prawo do sądu obojętnie wzruszają ramionami, a gdzież są bezkrytyczni czcziciele. Czyż w tych ciszy wiedzy ich głos miałby rozstrzygać o nauce kowej wartości? Wszak lat nie kilka, ale lecz rok jeden celowej pracy rozniósłby sławę wynalazcy nowej energii poza granice powiatu lwowskiego daleko na cały świat i okryłby go sławą światową, czyż to nie nasuwa myśli, że ta niewyjaśniona skromność wynalazcy tkwi w obawie możebnego rozczarowania i siebie i przedwczesnych może wielbicieli?

Ale co gorsza, że pan Rychnowski woli sławę swą szerzyć śród bezkrytycznych i żadnego sądu nieupoważnionych wielbicieli, używając owego „fluidu" do celów leczniczych nie opierając go na wykazaniu nauką stwierdzonej zasługi.

Nie wchodzę w to, czy ów „fluid" jest leczniczy czy nie, mogę jedynie stwierdzić, że wykazanie tego jest niesłychanie trudne gdy są chroby, które ulecząc się dają nawet zwykła maszynka elektryczna która żadnego prądu nie wytwarza, jeżeli chory lub chora wmówi sobie to wmówione przekonanie, że ona ich uleczy.

A jeżeli lekarze chorych i chore oddają do leczenia panu Rychnowskiemu, to muszą o skuteczności owego fluidu być przekonani. Wówczas również dziwnem się wydaje, że dotychczas żaden z nich nie zabrał w tej sprawie głosu na najwłaściwszem ku temu miejscu, w towarzystwie lekarskiem i usprawiedliwić swe postępowanie jeżeli w tem leczeniu istnieje coś więcej niż suggestja. Obecnie bowiem wobec sławy pana Rychnowskiego, sama jego osobistość bez względu na dobry lub zły stan owej maszynki, ów „fluid" wytwarzającej, może już suggestywnie, zatem leczniczo, wpływać na stany chorobowe, takie jako te, które leczą się suggestją. Ośmielam się też sądzić, że skutki lecznicze owej maszynki może okażą się w suggestji słabsze nie w ręku wynalazcy, lecz spólników.

Czy zaś pora suggestja ma ów prąd nowy, wytwarzany kręceniem korbki, jak się i inne, przypisywane mu działanie, o tem mogłoby jedynie rozstrzygające ścisłe badanie ... na ... wypadek, ... tem dodam uwagę, że dla nas ... jest już tem ... całkiem niezależnie. ... jest w ... czego w ... działanie ... nie oczekujemy, którzyby w danych warunkach nie mogli zaskarbić ... o tem sława ... pochwały, co prawda, że sławę dzielą suggestji lub od ludzi bezkrytycznych.

Wyżej zapisane uwagi niewątpliwie wielu czytelników nie będą się podobać. Znajdą się niewątpliwie i tacy, co uważać je będą za „niczem nieusprawiedliwioną napaść" o to nie trudno. Zwracam zatem na to uwagę, że niczego nie krytykuję, niczemu wręcz nie przeczę lecz jedynie daję wyraz zadziwieniu i piszę dla ludzi, którzy w swych sądach kierują się ogółowanym z wszelkiego uprzedzenia rozumem tam gdzie nieuzasadnione uwielbianie prowadzi na manowce. Będę też bardzo szczęśliwy, gdy się dowiem że pana Rychnowskiemu już udało się przekonać świat naukowy o istotnej wartości swego wynalazku i z pokorą powiem: *peccavi.*

W. B.

przyjąć ultimatum koalicji, które nakłada na Niemcy o wiele większe ciężary, niż przypuszczalnie te, któreby Niemcy ponieść musieli z wyniku bezpośrednich uczciwych rokowań z Francją i Anglją. Szkodę, jaką wyrządziła Niemcom polityka nacjonalistycznych delegatów, ponieść muszą obecnie niemieccy płatnicy podatków.

Nad delegacją gdańską — czytamy w artykule p. Mausra — ciąży wogóle jakaś zmora. Pierwszy jej przewodniczący sen. Jewelowsky musiał ustąpić wskutek swej nieudolności i kierowania się względami osobistymi. Obecny przewodniczący p. Volkmann znowu stał się nieodpowiednim do dalszego kierownictwa delegacją. Nie należy zapominać podczas tych rokowań, że Polacy stanowią naród 30 miljonowy i że — wobec tego w wielkim stopniu przyczynić się mogą do uprzemysłowienia Gdańska i rozwoju jego handlu. Znana jest również zależność Gdańska od Polski w sprawach, dotyczących wyżywienia ludności. Należałoby wobec tego oczekiwać, że przedstawiciele Gdańska będą szukać porozumienia z Polską — a tymczasem delegacja gdańska liczy na sąd rozjemczy Ligi Narodów, co do której niema pewności, czy potrafi wymódz na Polsce wykonanie uchwał, niezgodnych z interem gospodarczym Polski.

„Ostrzegamy Senat i burżuazyjną większość Komisji spraw zagranicznych przed trwaniem na stanowisku, na których stanęły, gdyż doprowadzi to do wojny gospodarczej z Polską. Na wiosnę ub. r. poczuliśmy, jak przykre konsekwencje wynikają dla ludności Wolnego Miasta z wojny gospodarczej, kiedy wstrzymanie dostawy zboża polskiego odrazu spowodowało znaczne podrożenie chleba. P. Volkmann sam obliczył wtedy szkody, poniesione z powodu zakupu zboża zagranicą na 37 miljonów marek.

W wojnie gospodarczej Polska ma wszystkie atuty w swojem ręku. Korzystanie z wolnego portu gdańskiego dla przywozu i wywozu ma Polska zapewnione przez konwencję, podczas gdy zamknięcie granicy odrazu bardzo niekorzystnie odbije się na wyżywieniu ludności. Duże szkody poniesie również handel gdański, który jest głównie obliczony na Polskę. Szczególnie ucierpi na tem klasa robotnicza. Nastąpi brak pracy dla robotników i pracowników w przemyśle, transporcie i handlu, powiększy się armja bezrobotnych i związane z jej utrzymaniem koszty.

Ale nietylko Senat, lecz i większość konstytuanty odpowiedzialna będzie za tę zbrodniczą politykę. Stanowisko Senatu i większości konstytuanty uniemożliwia rozwój Wolnego Miasta Gdańska. Wszystko, co przeciwstawia się rozwojowi gospodarczego i politycznego życia miasta, musi być stanowczo zwalczane; ze strony socjalistów niezależnych polityka większości napotka na stanowczy opór“.

*

Czytamy w krakowskim *Czasie:* Besir Sami bej, delegat rządu angorskiego, bawi obecnie w Paryżu i przyjęty został w dniach ostatnich przez prezydenta ministrów Brianda. Między Francją a rządem angorskim który Francja faktycznie uznaje za właściwy rząd turecki, toczą się rokowania co do ustalenia *modus vivendi*, nacechowane ze strony francuskiej znaczną dozą życzliwości i ustępliwości. Jest nadzieja, iż wyłaniające się różnice zostaną niebawem usunięte. Opinja francuska zachęca też wyraźnie Anglię do wejścia na tę samą drogę. Od tego, jakie stanowisko zajmie w tej kwestji rząd angielski, zależeć będzie, czy Bakir Sami bej po pobycie w Rzymie i Paryżu uda się do Londynu. Oznaczałoby to, że Anglja zbliża się do stanowiska francuskiego w sprawie wschodniej, a zatem do stanowiska pokoju.

Francja stoi od dawna na stanowisku, że dalsze prowadzenie wojny między Grecją a Turcją nie doprowadzi do żadnego pozytywnego rezultatu, a powiększa tylko niepotrzebny rozlew krwi. Wypadki, jakie rozegrały się podczas ostatniego odwrotu greckiego, potwierdzają w zupełności te przypuszczenia. Wedle informacji *Temps'a*, wojska greckie cofające się z Ismid, dokonały tam krwawego pogromu na ludności tureckiej. Dzielnica mahometańska została spaloną i zrabowaną, znaleziono kilkadziesiąt trupów z powiązanymi rękoma i śladami tortur. Załogę znajdującego się w pobliżu statku wojennego francuskiego usiłowała ratować ludność, przyjmując ją do budynków szkoły francuskiej i do kościoła, oraz interwenjując u dowódców wojsk greckich, co atoli pozostało bezskutecznem. Zachodzi obawa, że podobne pogromy w razie możliwego dalszego odwrotu wojsk greckich będą się powtarzały i w innych miastach Azji mniejszej i co więcej, że wkraczające tam w ślad za Grekami wojska tureckie zechcą brać analogiczny odwet na ludności chrześcijańskiej. Doprowadziłoby to do ogólnych i krwawych starć.

Tymczasem nie brak objawów, że w Anglji stanowisko francuskie nie napotyka na pełne zrozumienie. „W Londynie — pisze *Temps* — wypadki w Azji Mniejszej zdają się wywoływać uczucie bolesne. Interpelowano rząd w Izbie gmin z powodu zajęcia Ismid. Pojmuję emocję, jakiej doświadcza ogół angielski, widząc zbliżających się do Konstantynopola „bandytów Kemala“, o których mówiono mu niedawno z taką pogardą. Anglicy jednakże umieją nadzwyczajnie hamować swe uczucia i słuchać, gdy potrzeba, zimnego rozsądku, a właśnie w imienia rozsądku żądamy zrozumienia tego, co myślą Francuzi“. I tutaj podaje *Temps* argumenty za zmianą dotychczasowego postępowania koalicji w sprawie turecko greckiej.

Tymczasem w prasie angielskiej rozlegają się głosy za współdziałaniem Anglji z Grekami przeciw Turkom, coby oznaczało zupełną zmianę stosunku polityki angielskiej na rzecz wojny. Popieranie przez Anglję wrogiego Francji emira Faisala jest dalszym punktem różnic, oddzielających Anglię od polityki francuskiej, będącej polityką pokoju.

„Kontynuując tę politykę pokoju — kończy *Temps* — co nie wyklucza poczucia naszej siły, powtarzamy, iż żałujemy tego braku jednomyślności między nami a całą opinią brytańską. Wspaniałe przyjęcie emira Faisala w Bassorze 24 czerwca i przybycie jego do Bagdadu wskazują, iż pewne koła angielskie trwają przy swoim programie walki, który spowodował dla nich już tyle zawodów: Mekka przeciw Konstantynopolowi, Arabowie przeciw Turkom, Faisal przeciw Mustafie Kemalowi baszy. Jesteśmy przekonani, że ten iluzoryczny plan nie wytrzyma próby rzeczywistości i pocieszamy się, iż jesteśmy w zgodzie ze świetnym żołnierzem brytańskim generałem Townsbend, czytając w jego deklaracji: „Pragnąc uniknąć nowej wojny, do której, jak czuję, zbliżamy się gwałtownie“, chciał on udać się do Angory dla rokowania z Turkami i kilkakrotnie ofiarował swe usługi rządowi. „Lecz z żalem muszę powiedzieć — dodaje on — że nie przyjęto mej oferty“. Wypadki przyznały mu rację“.

Widzimy więc, że pomiędzy Francją a Anglją istnieją poważne różnice co do rozwiązania sprawy tureckiej. Ostatnie oświadczenie premiera francuskiego, wskazujące na możliwość zmian terytorjalnych na wschodzie na korzyść Turcji, wskazywałoby, że francuskie poglądy zyskały przecież uznanie w Anglji. Bagnety tureckie dostarczają im zresztą codziennie nowych argumentów.

Dzieci na wieś.

Dnia 9 b. m. odbyło się w lokalu Ligi pomocy przemysł. posiedzenie pełnego Wydziału Pol. Tow. „Dzieci na wieś“, pod przewodnictwem prezesa Bolesława Lewickiego. Dyr. Probulski podał w sprawozdaniu swem następujące cyfry odnośnie do wysyłki dzieci na kolonie: ze zgłoszonych 619 dzieci 44 nie przyszło do badania lekarskiego, zbadano 575 dzieci i z tych przyjęto na pełne kolonie 481, 94 nie przyjęto z powodu nieodpowiedniego wieku, zakaźnych chorób lub braku potrzeby wyjazdu.

Dzieci otrzymywać będą dziennie następujące racje żywności: 450 gr. mąki, 800 gr. mleka kondens., 15 gr. kakao, 30 cukru, 50 tłuszczu, 60 fasoli, 50 ryżu, 40 makaronu, 20 soli, 10 grysiku, 150 mięsa, 50 jarzyn, 500 gr. ziemniaków, czyli razem 805 gr. w stanie stałym, nadto pół litra mleka świeżego. Koszt wyżywienia obliczono na 60 Mk. dziennie na głowę, w Rabce na 100 Mk. Większa część kolonij już wyjechała, inne wyjadą w najbliższych dniach. Dwie kolonie są przeznaczone na sierpień, t. j. męska w Rabce i żeńska w Skolem. Na półkolonie zgłosiło się 1.500 dzieci, ognisk będzie na razie 5.

W celu wyrażenia wdzięczności Ameryce za ofiarną pomoc, wydział Tow. postanowił złożyć 4000 Mk. na rzecz pomnika dla poległych za Polskę Amerykanów. Następnie omawiano sprawę mąki, którą komitet Dzieci na wieś pożyczył przed dwoma laty zarządowi miasta w ilości 26 000 klg. Obecnie mimo polecenia prez. Neumanna władze wykonawcze czynią trudności co do zwrotu mąki i chcą wydać tylko połowę, wskutek czego nie można uruchomić półkolonij. Wydelegowano zatem rad. Włodzimirskiego, by porozumiał się z prez. Neumannem.

Wkońcu zastanawiano się nad kwestją rozpakowania i rozdziału leków, ofiarowanych przez Czerwony Krzyż i ustanowiono w tym celu fachową komisję.

W dyskusji przemawiali pp.: prez. Lewicki, dr. Serbeński, dr. Parnas, Kordyanek, Władyka i inni.

Uroczyste otwarcie boiska sportowego.

Na miejscu dawnej siedziby książąt Jabłonowskich, w obrębie koszar tegoż nazwiska konsystują oddziały okręgowej szkoły podoficerskiej, pod dowództwem kap. S. Więckiewicza. Tamto miała miejsce w minioną niedzielę sympatyczna uroczystość otwarcia boiska sportowego. Koszary i rozległe podwórza przybrały odświętny wygląd, boisko zaś starannie przygotowane i ozdobione miły przedstawiło dla oka obraz na tle zieleni widnokręgu. Przyległe ulice zapełniły tłumy żądnej wrażeń publiczności na boisku zaś zgromadziło się liczne grono dygnitarzy wojskowych i zaproszonych gości z rodzinami.

Pierwsze miejsce zajęli honorowi sędziowie, do których grona zaproszono obok polskich generałów i sztabowych oficerów, szefa ekspozytury wojsk. misji francuskiej płk. E. De Renty i jego podkomendnych kolegów.

O godz. 4 popoł. odebrawszy służbowe raporta, przeciął w zastępstwie generała Lamezana gen. Szymański wstążkę u bramy. poczem zajęli goście przygotowane dla nich liczne trybuny.

Po podniesieniu flagi i odegraniu przez wojskową orkiestrę narodowego hymnu, rozpoczęły się w obec Rady Sędziów kap. Dręgiewicza, Rudnickiego i por. Kowalskiego pod sterem instruktorów zawody sportowe lekko-atletyczne, a więc „pięciobój“, „bieg na 100 m“, „skok w dal“ (5.16), „skok w zwyż“ (1.45), „rzut kulą“ (7.65), „rzut dyskiem“ (23.32), następnie „bieg na 400 m.“ (1.15.4), na 800 m. (2.46) i na 1.500 m. (5 57).

Po produkcjach przeciągania liny, przy których emulowały oddziały poszczególnych kompanji, nastąpiły gry i zabawy żołnierskie wesołe i krotofilne wzorowane na nieznanych u nas poprzednio motywach armji francuskiej, a więc lekkie, swobodne, obliczone na zwinność i sprawność żołnierza, a dalekie od form niemieckiego „Drillu“. Oglądali więc widzowie między innemi szybkość ubierania się drużyn w mundury polowe, dzwon, szczupaka, ślepą babkę, ćwiczenia sekcji z zawiązanemi oczyma przesuwanie bolszewika, kawalerję, boks komiczny, stonożny bieg itp.

Po zawodach piłki nożnej między drużynami okręgowej szkoły podoficerskiej, a 40 pp. nastąpiło zakończenie i uroczyste rozdanie zwycięzcom nagród, ofiarowanych częściowo także przez naszych miłych gości franc. a złożonych z srebrnej papierośnicy, zegarków i innych cennych pamiątek.

Żołnierze nasi mieli znów sposobność poznać szczerą sympatję jaką żywi dla nich społeczeństwo za ich ofiarność i męstwo.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca 1921.

Kalendarz.

Czwartek, 14 lipca.

Rzym.-kat.: Bonawentury.

Gr.-kat.: Jul. Kos. i D.

Słowiański: Dobrogosta.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 33, zachód słońca o godzinie 7 minut 27.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 24 stopni.

— **Najprz. Ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski** wyjechał na 6 tygodniowy odpoczynek.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjechał wczoraj na inspekcję starostw w Gródku Jagiellońskim, Rudkach i Samborze. Powraca dzisiaj w nocy.

— **Przeciw napaści na Małopolskę.** Wobec niebywałej w dziejach prasy polskiej, wstrętnej napaści na Małopolskę, jakiej dopuścił się p. Wł. Rabski w *Kurjerze Warszawskim* i wywołanego nią uzasadnionego oburzenia Wydziały obu lwowskich zrzeszeń dziennikarskich uchwaliły jednomyślnie na wspólnem posiedzeniu następującą rezolucję: Syndykat i Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie zawsze potępiały uogólnienie w prasie zarzutów przeciw jednostkom lub nawet większej liczbie osób i rozszerzanie ich na całe dane klasy społeczeństwa. Tem silniej muszą potępiać brutalne wystąpienie p. W. R. w numerze 182 *Kurjera Warszawskiego* z 4 lipca b. r., usiłujące poniżyć w opinji publicznej ludność całej dzielnicy Małopolski i w ten sposób rozgoryczyć jednych przeciw drugim i to w chwili, gdy patrjotycznym obowiązkiem wszystkich jest dążyć do jak najściślejszego zespolenia całego narodu. Syndykat i Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie zwracają się w interesie dobra Państwa i chronienia godności dziennikarskiej do Syndykatu dziennikarzy polskich w Warszawie, aby uczynił, co uzna za stosowne, celem zapobieżenia podobnym objawom zdziczenia publicystycznego w odpowiedzialnej prasie poważnej.

— **Egzamin kwalifikacyjny.** Uchwałą z 11 lipca 1921 Zebranie Ogólne Profesorów Politechniki lwowskiej zaprowadza na podstawie art. 85 Ustawy z dniem 1 października 1921 r. egzamin kwalifikacyjny dla wszystkich kandydatów, chcących się zapisać na Politechnikę lwowską.

— **Podwyższenie cen światła elektrycznego i biletów tramwajowych.** Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej komisji elektrycznej dyrektor Tomicki wykazał cyfrowo, że gdyby nadal obowiązywała dotychczasowa taryfa, niedobór wynosiłby do końca 1921 r. 61 miljonów marek, czyli 28 miljonów marek wykazałby zakład oświetlenia elektr., a 33 miljonów tramwaj elektr. Dyrektor Tomicki przedstawił wnioski, które przyjęte zostały z nieznacznemi zmianami przez miejską komisję elektryczną.

Nowa taryfa tramwajowa przedstawia się następująco: bilety normalne 15 Mk. (dotąd 10 Mk.), bilety z przesiadaniem 20 Mk. (12), bilety poranne i wojskowe 10 Mk. (6), bilety do i z dworca 25 Mk. (15), bilety kontrolne 25 Mk. (15), karty abonamentowe do dowolnej jazdy miesięcznie 1.000 Mk. (800), karty do dwukrotnej jazdy 450 Mk. (300), karty szkolne 100 Mk. (70), karty szkolne z przesiadaniem 150 Mk. (100), karty dla urzędników magistratu 200 Mk. (150).

Jestto podwyżka średnio o 50 prc. w porównaniu z taryfą obecną. Proponowana nowa taryfa da do końca r. 1921 nadwyżkę 61 milj. Mk.

Nowa taryfa na światło przedstawia następujące cyfry: taryfa normalna za kilowat godziny 35 Mk, (dotąd 23), oświetlenie sklepów 50 Mk. (40), oświetlenie lokali luksusowych (kawiarnie, restauracje, kluby i t. p. 65 Mk. (40), kinoteatry 80 Mk. (50) prąd dla motorów przemysłowych 22 Mk. (15).

Nowa taryfa pokryje w całości niedobór, nadto przyniesie o 32 miljonów Mk. więcej.

Powyższe uchwały m. komisji elektrycznej przedłożone zostaną Radzie miejskiej do zatwierdzenia na najbliższem posiedzeniu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa zaciągnięcia dalszej pożyczki na budowę m. Zakładu sierót (II uchw.), spraw r. Terenkoczy. — Sprawa podwyżki taryfy za prąd elektryczny. Sprawa podwyżki taryfy za gaz, spraw. r. dr. Sawczyński. — Sprawa wynajęcia gmachu „Colosseum“ na teatr miej., spraw. r. dr. Schneider. — Sprawa fundacji Malinowskiego dla chłopców, uczących się rzemiosła, spraw. r. dr. Aleksander Majerski. — Sprawa sprzedaży gruntu miejs. przy ul. Snopkowskiej, spraw. r. dr. Matakiewicz. — Sprawa subwencji gminy dla Konwentu PP. Benedyktynek ormiańskich, spraw. r. Abrysowski. — Sprawa wykreślenia serwitutu m. (I. uchw.), spraw. r. inż. Biernacki. — Sprawa noweli do ustawy budowlanej (I. uchw.), sprawozd. r. dr. Obmiński.

— **Pierwsze okazy** na „Targi Wschodnie“, nadeszły już do Lwowa i są wystawione w lokalu sklepowym realności Tow. akcyj. „Oikos“, ul. Trzeciego Maja 11.

Są to wyroby znanej już powszechnie fabryki porcelany w Ćmielowie, zakupionej przed rokiem przez Polski Bank przemysłowy. Eksponaty te zostały przysłane z Poznania, gdzie były wystawione na „Targu Poznańskim“. Będą one pomieszczone na „Targach Wschodnich“ we własnym pawilonie Polskiego Banku przemysłowego.

Żywe zainteresowanie budzą zastosowane poraz pierwszy, na białej porcelanie motywy ludowe, w szczególności podhalańskie.

— **Ruch budowlany na Placu Powystawowym.** Jawną oznaką zbliżających się pierwszych „Targów Wschodnich“ jest ożywiony ruch budowlany na Placu Powystawowym, na którym powstanie małe miasto przemysłowo-handlowe w przeciągu dwu miesięcy.

Wśród innych pawilonów jednym z największych będzie budynek stawiany kosztem Polskiego Banku Przemysłowego, o zabudowanej przestrzeni 1000 m.² w którym zostaną pomieszczone eksponaty 56 zakładów przemysłowych, powołanych do życia, lub z finansowanych przez Polski Bank Przemysłowy.

Dnia 9 b. m. został uroczyście położony pod ten budynek kamień węgielny. Zadania budowy tego reprezentatywnego pawilonu, trudnego wobec bliskiego terminu otwarcia wystawy, podjęło się „Polskie Towarzystwo Budowlane S. A.“ jedna z największych polskich firm tego rodzaju, z którego ramienia objął kierownictwo robót dyrektor inż. Zaremba.

— **Burze z piorunami i gwałtowną ulewą** przyniósł nam wczorajszy wieczór. Orzeźwiła powietrze, spłókała kurz, — niech zatem błogosławione będzie jej imię!

— **Ohydne morderstwo.** Przed dwoma tygodniami jak swego czasu donieśliśmy znaleziono w Kozielnikach zwłoki jakiejś zamordowanej kobiety, z potłuczoną głową z zakneblowanemi ustami. Przeprowadzona natychmiast sekcja z łok, stwierdziła, że zamordowana zginęła od uderzeń kamieniem. Ponieważ jednak nie zdołano ustalić zaraz identyczność ofiary, śledztwo prowadzone bardzo energicznie na jakiś czas utknęło. Dopiero po kilku dniach zgłosiła sublokatorka niejakiej Teodozji Bukałowej, wdowy, z zawodu handlarki, zamieszkałej przy ul. Krótkiej 8, i agnoskowała rzeczy zamordowanej jako własność Bukałowej, oświadczając zarazem, że Bukałowa znikła bez wieści. Krytycznego wieczoru, w którym Bukałowa znikła, przyszła do mieszkania zamordowanej jedna z sąsiadek i otworzywszy sobie drzwi kluczem, zabrała z mieszkania szereg rzeczy, będących rzekomo jej własnością. Zeznająca spowodowała sprowadzenie obcej na inspekcję policji, gdzie urzędujący komisarz policyjny sprowadzonej zwrócić przez nią zabrane rzeczy, puścił ją na wolną stopę.

Na podstawie tych zeznań, zaraz następnego dnia aresztowano ową sąsiadkę Bukałowej. Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do popełnienia morderstwa, opisując je szczegółowo, przyczem podała szereg okoliczności i motywów które są jeszcze przedmiotem śledztwa i dlatego są trzymane w tajemnicy.

Morderczyni zeznała, że morderstwa dokonała z zemsty. Dnia 28 czerwca, wybrała się ze swą ofiarą do Kozielnik po jagody. W drodze powstała między niemi sprzeczka na tle niewyjaśnionych dotychczas nieporozumień i wówczas niegodziwa kobieta wrzuciła Bukałową do studni. Ponieważ Bukałowa narobiła krzyku morderczyni wyciągnęła ją w wiadrze z powrotem na ziemię i w odległości kilku kroków od studni biła ją tak długo kamieniem, aż ta wyzionęła ducha.

Po dokonaniu morderstwa, wróciła do Lwowa i zabranym swej ofierze kluczem otworzyła mieszkanie zabierając tam rzekomo swoje rzeczy.

Morderczyni pozostaje na razie w areszcie policji państwowej, skąd po wyjaśnieniu i stwierdzeniu szeregu szczegółów będących w związku z powyższem morderstwem zostanie oddana sądowi.

— **Pożar.** W budynku koszar 6 kolumny automobil. przy ul. „Na Błonie“ l. 3, wybuchł groźny pożar wczoraj o godz 3 30 m. po południu. W skutek wadliwej budowy komina zajęła się wczoraj na strychu belka, od której następnie poczęła się palić tamże słoma. Miejska straż pożarna, przybyła na miejsce wypadku, ogień zlokalizowała i ugasiła. Cały dach spłonął.

— **Z kroniki policyjnej.** W hotelu „Esplenade“ przy ul. Legjonów, wczoraj w południe z zamkniętego pokoju, znajdującego się na II. p., skradziono Abrahamowi Feinsteinowi, kandydatowi adwokackiemu z Czerniowiec, garderobę wartości 35.000 Mk. Równocześnie z tego samego pokoju słuchaczowi filozofji Salamonowi Woreczkowi, walizę z bielizną i rzeczami dr. Königsberga, wartości 60.000 Mk. Policja aresztowała wprawdzie służącego hotelowego, jednak ten nie przyznał się do kradzieży.

Jakiś rzezimieszek odwiedza domy pod pozorem wynajmowania mieszkania, a dopuszcza się różnych kradzieży. I tak przedwczoraj skradł on Annie Baczyńskiej (ul. św. Marka 8) dwie pary spodni, trzy koszule, dwa prześcieradła i 500 Mk., a u Marji Michniak (ul. Zygmuntowska 11 a) również pod pozorem wynajęcia u niej mieszkania skradł parę półbucików, wartości 2500 Mk. Według opisu dotychczas poszkodowanych osób, złodziej liczy około 20 lat jest szatynem i zmienia zawsze swe nazwisko i rzekomy swój zawód.

— **Piękny przykład ofiarności.** W korespondencji *Gazety Porannej* czytamy:

W latach dawniejszych w Radomyślu, gromady chłopaków i dziewcząt zabawiających się na ulicy. Pozostawieni bez opieki stawali się urwiszami dokuczliwemi. Nic też dziwnego, że troską najżywszą było, aby te bezdomne gromady otoczyć opieką, aby przygarnąć i wychowywać młodociane dusze. Chciano założyć ochronkę. Na przeszkodzie stawał brak funduszów. Jednakże w tym względzie los poszczęścił. Baron Götz-Okocimski ofiarował materjał budowlany, jak cegłę, dachówkę, drzewo, oprócz tego wyznaczył znaczniejszą kwotę pieniężną, która umożliwi budowę. Chwilowo wynajęto obszerny dom a na utrzymanie łoży p. bar. Götz-Okocimska. Nadto na potrzeby miasteczka ofiarował bar. G. wielkie zabudowania z obszernym placem, wartości 6 miljonów marek. Znalazły tu też pomieszczenie instytucje społeczne i oświatowe jak czytelnia, teatr, szkoła koszykarska, kółko rolnicze, urząd gminny. Dla potrzeb szkoły koszykarskiej ofiarował 5 morgów wikliny wraz z gruntem.

— **Jubileusz kawy.** W roku bieżącym powinniśmy obchodzić 250 letni jubileusz wprowadzenia do Europy kawy. W roku bowiem 1671 pewien Ormianin, imieniem Paschalis, otworzył pierwszą kawiarnię w Marsylji. Wprawdzie kawa była już w Europie znaną dawniej — nie mówiąc już o Konstantynopolu — ale używano jej tylko jako lekarstwa, tak, że konsumcja jej, jako t. zw. używki, datuje się dopiero od próby owego Ormianina. Paschalis już w następnym roku przeniósł swą kawiarnię do Paryża.

W stolicy Francji pomysłowy Ormianin przez pewien czas był bez konkurencji. Pod koniec jednak XVII. wieku zaczęły tam wyrastać kawiarnie tak obficie, jak dziś kina lub filje bankowe. W roku 1695 było już 200 kawiarń w Paryżu. W Wiedniu otworzył pierwszą kawiarnię Kulczycki, Polak, który oddał wielkie przysługi przy odsieczy Wiednia, przedzierając się przez obóz turecki i w nagrodę za to dostał znaczną ilość kawy, jaką znaleziono w obozie Turków po ich ucieczce.

Równie prędko, jak przyjaciół zyskała sobie kawa także wrogów. Już w r. 1738 czyni ją bezimienny autor specjalnej broszury odpowiedzialną za to że pospólstwo „zajmując się polityką, przez to samo wtrąca się do ustaw państwowych“.

W niektórych krajach próbowano nawet zakazywać używania kawy, lub ograniczać je za pomocą osobnego, wysokiego podatku. W Halberstadzie np. zakazano pod karami pieniężnemi, więzienia, a nawet pręgierza picia kawy chłopom i mieszczanom.

Wszystko to nie pomogło, bo użycie kawy w początkach XIX. w. stało się w Europie powszechnem. U nas, w Polsce, klasy zamożniejsze piły kawę już w początkach tego stulecia, o czem świadczy ustęp „Pana Tadeusza“, kawie poświęcony. Naogół kawa rozpowszechniła się u nas daleko wcześniej, niż herbata.

Wojna światowa pozbawiła tych ludzi, co mieli nieszczęście znaleść się w obrębie władzy mocarstw centralnych, prawie zupełnie użycia kawy, gdyż ziarno to, sprowadzone za pośrednictwem państw centralnych doszło do cen bajecznych.

Teraz powoli wracają stosunki przedwojenne, skutkiem czego amatorowie kawy mogą obchodzić jej 250 letni jubileusz, pijąc nie obrzydliwy „ersatz“ z cykorji, palonego żyta itp., lecz napar na ziarnach kawy prawdziwej — kupionej jednak po cenach nie przedwojennych.

— **Źródło naftowe w piwnicy.** W piwnicy pewnego domu w Munkacsu (Ruś Karpacka), jak donoszą dzienniki w Preszburgu, odkryte zostało bardzo wydajne źródło ropy naftowej.

— **Uszkodzona świętość.** *Journal* paryski donosi, że rząd angielski otworzył kredyt w sumie tysiąca funtów szterlingów, t. j. przeszło 50 tysięcy franków, na budowę kaplicy, która będzie wzniesiona w Mezopotamji. Rząd angielski chce wynagrodzić w ten sposób krzywdę, wyrządzoną przez jednego z żołnierzy angielskich, który wlazł na słynne „Drzewo wiadomości dobrego i złego“ — ażeby pozować stamtąd do fotografji, przyczem drzewo pod jego ciężarem uległo złamaniu. Według legendy miejscowej — miało to być drzewo wiadomości z raju ziemskiego na którem znajdował się wąż, kuszący prarodzicielkę naszą, Ewę.

— **Obuwie z metalu.** Pewien pomocnik handlowy zamieszkały we Francji, dokonał, według doniesień dzienników paryskich wynalazku, który jest w stanie wrazie powodzenia, wywołać przewrót w fabrykacji obuwia. Wynalazł on jakąś mieszaninę metalową, której skład jest jego tajemnicą. Materjał wytworzony z tej mieszaniny, ma co do lekkości, odporności i miękkości nie pozostawiać nic do życzenia. Materjał ten ma posiadać wszystkie te zalety, które czynią go zdolnym do zastąpienia skóry na obuwie.

— **Osobliwe miasto.** W odległości 3 mil od miejscowości Mesa Encantada (zaczarowane płaskogórze) w Meksyku, istnieją ruiny jakby zawieszonego w powietrzu miasta Ancoma.

Miasto wznosi się na skale, mającej kształt olbrzymiego grzyba, sterczącego na wysokości 400 stóp nad powierzchnią morza.

Jakim sposobem ludzie mogli przed tysiącami może lat wznieść to miasto powietrzne na skale nieprzystępnej? — Jest to pytanie, zajmujące bardzo archeologów amerykańskich.

— **Polskie Towarzystwo »Dzieci na wieś«** zawiadamia, że kolonja dziewcząt do Korczyny wyjeżdża we środę, dnia 13 b. m. o godzinie 22·50. Punkt zborny dla dziatwy klomb przed głównym dworcem kolejowym o godz. 8 wieczorem.

— **Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.** W piątek dnia 15 lipca o godzinie 6 wieczór odbędzie się w sali XIV. starego Uniwersytetu zebranie Koła T. M. J. P. z odczytem prof. H. Ułaszyna p. t. „Jama ustna jako rezonator“.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe publikacje. Losy polityki zagranicznej w Rzpltej Polskiej. Z powodu przesileń w Rządzie. Wydawnictwo *Gazety Warszawskiej* Warszawa 1921. — 16°. Str. 29. Eugenjusz Rychter. Obrazki socjalistyczne, przyszłości wedle Bebla. — Warszawa 1921. Perzyński, Niklewicz iSpka. — M. 8°. Str. 139. Prof. Stanisław Grabski. Rewolucja Studja społeczno-psychologiczne — Warszawa. Perzyński-Niklewicz. 1921. — W. 8°. Str. 166.

»Sztuka dziecka«. Ministerstwo sztuki i kultury komunikuje, iż otwarcie wystawy „Sztuka dziecka w Warszawie, zostaje odłożonem na czas jednego miesiąca, z powodu dużego napływu eksponatów wystawowych.

Bruchnalska Marja. „Cuda Boże nad dziećmi i mieszkańcami Lwowa czasu oblężenia ruskiego R. P. 1918—1919“. Lwów nakładem Księgarni naukowej, druk. Akademicka 1921, m., str. 31.

Piękną pamiątką czerwcowej uroczystości we Lwowie ku czci Herberta Hoovera jest wymieniona broszurka w tytule, w której autorka, pragnąc przedstawić, komu ów czcigodny opiekun dzieci niesie pomoc, kreśli wymowny obraz dzieci i młodzieży lwowskiej, w czasie oblężenia Lwowa w r. 1918 i 1919, ich niezwykłe męstwo hart duszy, bezprzykładną ofiarność dla Ojczyzny. Obok rzeczy znanych z innych opisów, przedstawia szereg nowych szczegółów, nieobojętnych dla historji oblężenia miasta. Opowiada zaś o licznych cudach, ocalenia od niechybnej śmierci lub kalectwa i o cudach męstwa i poświęcenia wprost nieprawdopodobnego. Niezwykłe odczucie opowiedzianych wypadków, głęboka wiara autorki w opiekę Boską, udzielają się także czytelnikowi, który przy czytaniu książeczki nie może oprzeć się wzruszeniu, jakie nań wywierają prosta, a szczere słowa autorki.

Książeczkę jak najgoręcej możemy polecić czytelnikom, zwłaszcza wśród młodzieży należałoby ją porozrzucać setkami. (w. h.)

Drexler Ignacy: „Wielki Lwów Le grand Leopol“. Lwów, nakładem gminy miasta Lwowa, druk W. A. Szyjkowskiego, 1920, fol., str. 65+3 nlb.

Jako dodatek do znanego wydawnictwa, ogłoszonego przez Biuro statystyczne król. stoł. miasta Lwowa: „Lwów w cyfrach“, pojawiła się przed niedownym czasem praca p. Ignacego Drexlera „Wielki Lwów“. Wobec aktualności sprawy tej wskutek uchwały Rady miejskiej, polecającej Magistratowi opracowanie szczegółowych wniosków co do wcielenia gmin podlwowskich do miasta rozprawa p. Drexlera pojawia się bardzo na czasie i niewątpliwie zainteresuje wszystkich tak licznych, miłośników grodu naszego. Autor, wychodząc ze słusznego założenia, że postulat wielkiego Lwowa był już kilka razy w poprzednich wiekach realizowany, uważał za rzecz odpowiednią dać historyczny rzut oka na te usiłowania, posługując się nadto statystycznemi zestawieniami stworzył obraz przeobrażeń, jakie przechodziła ludność Lwowa. Stosownie do tego podzielił autor pracę swą na dwie części: w pierwszej mówi o topograficznym rozwoju Lwowa, w drugiej zestawia szereg tabel statystycznych Lwowa i gmin podmiejskich. Trzecią część wypełniają uwagi wyprowadzane z Tablic statystycznych, a nadto szczegółowe rozpatrzenie sprawy „Wielkiego Lwowa“, przyczem zestawia autor argumenty przemawiające „za“ i „przeciw“ tej kwestji. P. Drexler, jako zwolennik myśli samej, słusznie zauważa, że, gdyby sprawę „Wielkiego Lwowa“ załatwiło się w pierwszych latach XIX. wieku, nie byłoby doszło do takiego nagromadzenia trudności, jakie są dzisiaj. Ze względu na to, że Lwów zostanie i nadal jednem z głównych środowisk życia naukowego w Polsce, sprawa powinna być jak najrychlej przeprowadzona. Praca p. Drexlera, dokonana z wielkim nakładem pracy, jest pożądanym przyczynkiem w kwestji, tak żywo obchodzącej wszystkich mieszkańców Lwowa.

w. h.

Ś. p. Karol Richtman-Rudniewski.

Dnia 6 lipca 1921 zmarł nagle na paraliż serca w Warszawie, w przejeździe do Bydgoszczy, inżynier Karol Richtman-Rudniewski, major W. P. Była to postać w naszem mieście bardzo popularna i typowa. Człowiek niezwykle czynny, energiczny, pełen inicjatywy, położył w rozmaitych dziedzinach życia publicznego wybitne zasługi. Urodził się r. 1862 w Przemyślu, jako syn Zygmunta Richtmana, obywatela dobrze dla miasta Lwowa zasłużonego. Po ukończeniu studjów technicznych we Lwowie, Wiedniu i Paryżu, poświęcił się zrazu służbie rządowej, a po jej opuszczeniu (1895) rozwinął ożywioną działalność na polu budowy kolei (linja kolejowa Lwów-Sambor, Warszawa-Łowicz, kolejki górskie w Karpatach), a potem jako architekt. Znaczna liczba budowli lwowskich zawdzięcza swe powstanie jego pracy. Oprócz szeregu okazałych kamienic i will, zbudował gmach Sokoła przy ul. Polnej, dom rekolekcyjny OO. Jezuitów przy ul. [illegible], Bibljotekę Uniwersytecką przy ul. Mochnackiego, gustowny dom, w którym mieści się Bank Związkowy przy pl. Smolki, a przedewszystkiem przeprowadził budowę kościoła św. Elżbiety.

Znaczne zasługi położył ś. p. Richtman około rozwoju teatru polskiego we Lwowie. Przez lat 12 (1906—1918) za czasów dyrekcji Hellera wspierał finansowo teatr, a znana wycieczka teatru lwowskiego do Paryża w r. 1913, która miała znaczenie nietylko artystyczne, ale i narodowe, mogła dojść do skutku jedynie dzięki jego poparciu finansowemu. W Radzie m. Lwowa zasiadał w latach 1911—1914, zajmując się głównie sprawami technicznemi.

Wybitne zasługi zjednał sobie ś. p. Richtman na polu organizacji i ożywienia ruchu sportowego. Hołdował idei sportowej, sam był namiętnym sportsmenem. Żaden rodzaj sportu nie był mu obcy, a wiele doprowadził do doskonałości. Był znakomitym fechtmistrzem, cyklistą, łyżwiarzem, był też swego czasu prezesem klubu szermierzy, cyklistów i członkiem zarządu Towarzystwa łyżwiarskiego. Był jednym z pierwszych krzewicieli ruchu lotniczego, założył Towarzystwo „Awiata“, sprowadził do Lwowa r. 1910 znanego lotnika polskiego hr. Scipio, odbył kilka lotów balonem wolnym w bardzo znacznej wysokości. W związku z życiem sportowem propagował też zasadę wegetarjanizmu i założył we Lwowie klub jaroszów.

W chwili wybuchu wielkiej wojny powołany jako rezerwowy porucznik ułanów pod broń, odbył kampanię wojenną, posiadał wiele odznaczeń wojennych. Z powstaniem Państwa polskiego oddał się z młodzieńczym zapałem służbie wojskowej w grupie wojsk automobilowych i pełnił ostatnio funkcje dowódcy tych wojsk w okręgu generalnym lwowskim.

Jakkolwiek dobiegał lat 60, pozostał zawsze młodzieńcem pod względem fizycznym, pod względem zapału i uczuć. Posiadał rzadki w naszem społeczeństwie dar inicjatywy, ale posiadał też dość znaczny zasób energji, aby zamiary swe przemienić w czyn. To też zmarł zbyt wcześnie, z wielkim żalem rodziny i szerokiego koła znajomych i z wielką też stratą dla całego społeczeństwa.

P. D.

Pogrzeb ś. p. inż. Karola Richtmana-Rudniewskiego odbył się wczoraj odbył się wczoraj o godzinie 5 po poł. z wielką okazałością. Przy udziale duchowieństwa i tonach marsza żałobnego pochód ruszył ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. Na czele postępowała kompanja honorowa piechoty, za orkiestrą szły delegacje różnych formacji wojskowych, niosące liczne wieńce z szarfami, przed rydwanem grono kapłanów, za trumną obok rodziny zmarłego orszak oficerów z komendantem miasta płk. Jasińskim, major franc. Medina, przedstawiciele misji amerykańskiej, liczna delegacja Rady miasta, Izba inżynierska z pres. Gąsiorowskim, reprezentacje rozmaitych zrzeszeń i t. d. Zamykał pochód oddział wojska. U wrót cmentarza stał długi szereg automobilów pancernych i ciężarowych. Po odśpiewaniu modłów żałobnych nad otwartym grobem odegrano hymn narodowy i oddano zmarłemu honory wojskowe.

II. Wszechpolski Zjazd Weterynarzy w Poznaniu.

Zjazd ten zebrał się dnia 7 b. m. w Poznaniu w sali domu Ewangelickiego przy ulicy Wjazdowej dwudniowe obrady. Rząd reprezentowany był przez pp. dr. Dalkiewicza (z Ministerstwa rolnictwa), podpułkownika Mülaka (z Ministerstwa spraw wojskowych) oraz dr. [illegible] (b. dz. pruskiej). Zjazd zagaił dr. Piotrowski witając przybyłych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z obrad I-szego Zjazdu Weterynaryjnego w Warszawie, które referował p. [illegible], uchwalono wniosek nagły ppułk. Mülaka, który zażądał wysłania depeszy gratulacyjnej do mającego odbyć się 16 i 17 b. m. w Sztokholmie Zjazdu Weterynaryjnego z krajów północnych, to jest Szwecji

Norwegji i Finlandji. Z kolei uchwalono jednomyślnie wniosek nagły profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr. Kungego tej treści: „Mając na oku jedynie dobro kraja Zjazd domaga się stworzenia przy Uniwersytecie we Lwowie wydziału weterynaryjnego, a w razie niemożności urzeczywistnienia tego projektu utrzymania obecnej Akademji i pozostawienia jej zupełnej samodzielności.

Podobne oświadczenie złożył p. Roppe w imieniu młodzieży akademickiej, zaznaczając, że ona nie dopuści do zniszczenia Akademji i poprze wszelkiemi siłami akcje Związku. W sprawie tego wniosku oświadczył p. Dalkiewicz, że Ministerstwo rolnictwa solidaryzuje się z uchwałami Zjazdu.

Po zreferowaniu statutu Związku przez dr. Dobrzańskiego przewodniczący zamknął posiedzenie naznaczając następne na dzień następny.

W czwartek toczyły się w dalszym ciągu obrady. Zgodnie z uchwałą z dnia poprzedniego co do utworzenia Związku polskich lekarzy weterynaryjnych, postanowiono dokonać wyboru członków zarządu związku. Podczas głosowania, które było tajne i w czasie obliczania głosów, przewodniczący prof. dr Dobrzański, przedstawił zjazdowi do uchwalenia wniosek, zawierający krytykę stosunku Rządu do państwowej szkoły weterynaryjnej.

Nad wnioskiem wywiązała się bardzo długa i bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: dr Maćkiewicz, Wodzinowski, Gracz, Piotrowski, Fedecki i dyrektor departamentu weterynaryjnego M. R. i D. P. dr. Dalkiewicz który uzasadniał stanowisko Ministerstwa. W głosowaniu wniosek uchwalono. Następnie przewodniczący zakomunikował wyniki wyborów do zarządu związku. Wybrani zostali: na prezesa prof. dr. Dobrzański, na członków: dr. Kiszkiel, dr. Piotrowski, Lang, prof dr Runge, dr. Maćkiewicz, Pasek. Goździarkowski, Wodzinowski i Gracz. Wybrani podzielą między sobą czynności i wybiorą z pośród siebie komisję rewizyjną. Na zastępców do zarządu wybrani zostali: dr. Jawasiński, Fedecki i Rybałtowski.

Po dokonaniu wyborów Zjazd przyjął dwa następne wnioski: jeden w sprawie organizacji weterynarji komunalnej, drugi w kwestji ustanowienia przepisów, względnie przeprowadzenia ustawy, normującej nadzór weterynaryjny nad ubojem bydła, sprzedażą mięsa i mięsnych wyrobów.

Z kolei dr M. K. poruszył sprawę wydawnictw, poświęconych weterynarji, którym grozi upadek z powodu braku funduszów. Uchwalono zebrać specjalny fundusz na kupno „cegiełki" na odbudowę Wawelu. Przy tej sposobności przewodniczący zawiadomił zebranych, że w czasie Zjazdu na fundusz żelazny Związku polskich lekarzy weterynaryjnych zebrano 88.600 Mk.

Po przemówieniach prof. dr. Dobrzańskiego, dr. Piotrowskiego i prof. dr. Rungego obrady Zjazdu zamknięto, wybierając jeszcze do komisji wykonawczej drugiego Zjazdu: dr. Kiszkla, Fleszyńskiego, Kosowskiego, Kosińskiego i Millaka.

Nadmienić należy, że w Zjeździe brało udział przeszło 450 delegatów wśród których byli z Litwy, Białorusi i Małopolski. Na Zjeździe był również obecny delegat Republiki czesko-słowackiej, dr Fischmeister.

Uczestnicy drugiego ogólno-polskiego Zjazdu lekarzy weterynaryjnych zwiedzili szczegółowo miasto, a po ukończeniu obrad, w czwartek po południu udali się do Ogrodu Zoologicznego, a następnie do restauracji w ogrodzie na wspólny obiad. Nastrój w czasie uczty, która przeciągnęła się do późnego wieczora, panował bardzo serdeczny. Wygłoszono liczne przemówienia, które rozpoczął prof. dr. Runge. Wzniesiono toasty za pomyślność Państwa, na cześć Naczelnika Państwa, armji, na unifikacje duchową wszystkich dzielnic, na cześć kobiety polskiej, Poznania i t. d. Dr. Piotrowski, przedstawiciel lekarzy weterynaryjnych w Poznaniu, pił zdrowie uczestników Zjazdu z innych dzielnic Polski. W czasie uczty zebrano kilkadziesiąt tysięcy marek na fundusz wydawnictwy *Wiadomości Weterynaryjnych*.

Stypendja.

(Dokończenie)

Gimnazjum św. Anny, Kraków: Giziński Kazimierz, Waśniowski Bolesław.

Gimnazjum św. Jacka, Kraków: Bogucki Leonard, Mleczko Michał, Sitkowicz Feliks.

Gimnazjum Sobieskiego, Kraków: Bystrzycki Kazimierz, Skąpski Zbigniew, Ullmann Tadeusz.

Gimnazjum realne IV., Kraków: Konieczny Władysław, Szider Julian.

Gimnazjum VI., Kraków na Podgórzu: Zalęski Mikołaj.

Gimnazjum realne VII., Kraków: Blarowski Władysław. Koprowicz Jerzy, Matusiński Henryk.

Filja gimnazjum akademickiego, Lwów: Wołosecki Kazimierz.

Gimnazjum Stefana Batorego, Lwów: Szchodelski Piotr, Jaworski Bolesław, Korzeniowski Zdobysław, Krzywobłocki Marjan.

Gimnazjum IV., Lwów: Biedermann Wacław, Czyżowski Adam

Oddział równ. gimnazjum IV., Lwów: Barański Stanisław, Fałatowicz Wiktor.

Gimnazjum V, Lwów: Flek Stefan

Gimnazjum VI., Lwów: Rybicki Roman, Król Stanisław, Puchalik Marjan, Świechowski Stanisław.

Gimnazjum VII., Lwów: Folcik Marjan. Zawirski Zbigniew.

Gimnazjum realne (VIII.), Lwów: Fiałkiewicz Norbert, Bischka Stanisław.

Filja gimnazjum VIII., Lwów: Fiołkiewicz Adam, Drwęski Tadeusz, Mazak Paweł.

Gimnazjum realne, Łańcut: Chrzanowski Lesław, Machalski Franciszek.

Gimnazjum, Mielec: Cielenkiewicz Leon.

Gimnazjum, Myślenice: Żelazo Kazimierz.

Gimnazjum I, Nowy Sącz: Hodbod Marjan, Panczakiewicz Marjan, Weber Jan.

Gimnazjum II Nowy Sącz: Piwoński Czesław.

Gimnazjum, Nowy Targ: Baran Mieczysław.

Gimnazjum, Przeworsk: Kluz Franciszek

Gimnazjum I, Rzeszów: Makarski Jan.

Gimnazjum II., Rzeszów: Erben Otton.

Gimnazjum, Sambor: Frydlewicz Jan.

Filia gimnazjum, Sambor: Dobrzański Lubomir.

Gimnazjum, Sanok: Bezucha Jan, Szpilecki Józef.

Gimnazjum realne miejskie, Strzyżów: Sroczyński Zbigniew.

Gimnazjum polskie II., Tarnopol: Osuchowski Wacław.

Gimnazjum I., Tarnów: Ptaszyk Roman.

Gimnazjum II., Tarnów: Sroka Stanisław.

Gimnazjum, Tłumacz: Simon Stanisław.

Gimnazjum, Wadowice: Żurakowski Stanisław. Dziedzic Franciszek, Tarabuła Jan, Tarabuła Stanisław.

Gimnazjum A. Mickiewicza, Warszawa: Andruchowicz Tadeusz.

Gimnazjum, Złoczów: Arasimowicz Wacław.

Gimnazjum Żółkiew: Obmiński Adam.

Realna I, Kraków: Krzyszkowski Adam.

Realna I., Lwów: Deskur Tadeusz.

Realna II., Lwów: Obmiński Stanisław, Łazoryk Jan, Bunzel Erazm, Tretiak Miron.

Szkoła realna, Rawa Ruska: Kociuba Wincenty. Kociuba Jan, Flis Stanisław, Michalski Józef.

Realna, Tarnobrzeg: Radomski Bolesław.

Realna, Tarnopol: Dudar Stefan.

Realna, Tarnów: Schiller de Schildenfeld Stefan, Kijak Ignacy, Wierzbicki Mieczysław.

Realna, Wieliczka: Męka Adam, Mucha Jan, Mirek Antoni.

Realna, Żywiec: Gilewski Janusz, Legin Mikołaj. Legin Aleksander, Paperz Franciszek, Piątek Stanisław.

Gimnazja żeńskie: Kułakowska Stanisława g. ż. Jasło. Podwińska Marja g. ż. Król. Jadwigi Lwów, Waligórska Janina g. ż. Nazaretanek Lwów, Fotowiczówna Zofja g. ż. Nazaretanek Lwów, Gielczyńska Janina g. ż. państ. Kraków, Krokowska Zofja g. ż. państw. Kraków, Gołąbówna Rafaela g. ż. Nazaretanek Lwów, Grünerówna Marja g. ż. państw. Kraków, Jossówna Zofja g. ż. państw. Kraków. Klimkówna Czesława g. ż. Mickiewicza Lwów, Klimkówna Zofja g. ż Mickiewicza Lwów, Mińska Ewa g. ż. Nazaretanek Lwów, Sterzyńska Mirosława g. ż. Strzałkowskiej Lwów, Niklówna Stanisława g. ż. państw. Kraków, Popowiczówna Antonina g. ż. Urszulanek Lwów, Szczepańska Olga g. ż. Urszulanek Lwów, Dobrzańska Jadwiga g. ż. państw. Kraków, Donsaftówna Krystyna g. ż. Nazaretanek Lwów, Kolpyówna Irena g. ż. państw. Kraków, Sichlówna Bronisława g. ż. państw. Kraków, Szeflówna Irena g. ż. Urszulanek Kraków, Winowska Marja g. ż. Strzałkowskiej Lwów, Molendówna Zofja g. ż. Król. Jadwigi Lwów, Kublińska Zofja g. ż. państw. Kraków, Pałąkówna Jadwiga g. ż. państw. Kraków, Dominikówna Marja g. ż. państw, Kraków. Gabryelówna Marja g. ż. państw. Kraków, Bladowska Helena g. ż. państw. Kraków.

Seminarjum nauczycielskie żeńskie, Lwów: Kaczkowska Wanda.

Państwowa szkoła przemysłowa, Kraków: Malski Kazimierz, Wolfram Eugeniusz.

Krajowa szkoła kupiecka, Biała: Bajtlik Józef.

Telegramy P. A. T.

Przymierze angielsko-japońskie.

Kraków. Tutejsza stacja iskrowa przejęła depeszę z Horsec podającą streszczenie mowy Lloyda Georgea w Izbie gmin. W depeszy tej, zniekształconej widocznie wskutek zaburzeń atmosferycznych wynika, że Lloyd George mówił o przymierzu angielsko-japońskim jako o fakcie dokonanym. Przymierze to o ile można wnioskować z tekstu iskrówki, zawarte jest na lat 20 z 12 miesięcznem wypowiedzeniem.

De Valera.

Horsea. Radio Oficjalnie donoszą, że Valera złożył na ręce premiera oświadczenie, iż we czwartek przybędzie do Londynu na konferencję nad ugodą angielsko-irlandzką. Towarzyszyć mu będzie Artur Griffith i inni wybitni politycy Sinnfeinistów. Rząd angielski wygotował ze swej strony projekt ugody którego punkty główne są wiadome przywódcom irlandzkim. Opinji angielskiej nie jest jeszcze wiadomo, na jakiej podstawie opierać się będzie samodzielność Irlandji i jej stosunek prawno państwowy do Anglji. Dążąc do zwycięstwa myśli politycznej Smuthsa uzyska Irlandja daleko idącą swobodę wbrew poglądom centralistów pragnących ścisłego związku z Anglją.

Rzym. Oficjalny komunikat turecki donosi, że w bitwie nad jeziorem Ismidt Grecy zostali zmuszeni do odwrotu. Grecy utracili miejscowość Julowa.

Rzym. Radio. Według urzędowych zestawień zmniejsza się bardzo wydatnie ilość pieniędzy papierowych będących w obiegu we Włoszech.

Rzym. Radio. Donoszą z N. Yorku, że prezydent Harding jest zwolennikiem projektowanej przez Hughesa rewizji traktatu wersalskiego, nie chce jednak przedkładać go Senatowi, zanim nie osiągnie pewności, że projekt będzie akceptowany przez republikanów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Zniesienie reglementacji handlu.

Oczekiwane z utęsknieniem przez całe społeczeństwo a przedewszystkiem przez sfery kupieckie i przemysłowe zniesienie ograniczeń i więzów krępujących swobodę handlu zostało wreszcie dokonane rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23-go czerwca b. r., ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr. 57 z dnia 7 lipca b. r. Według nowego rozporządzenia towary niewymienione w liście towarów zakazanych do przewozu względnie do wywozu zostały zaliczone do kategorii tych towarów, których przywóz lub wywóz nie wymaga specjalnego pozwolenia Urzędów Przywozu i Wywozu. Za towary zakazane do przewozu uważane są te, które są wyszczególnione na listach ogłoszonych w *Monitorze Polskim* Nr. 107 z 14 maja 1920 i Nr. 154 z 2 lipca 1920 r. i które ewentualnie w przyszłości drogą rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu za takie uznane zostaną. Wobec tego zakazy przywozu towarów nie wymienionych na wspomnianych listach a wydawane okólnikami Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu zostają tem samem uchylone. Lista towarów zakazanych do wywozu, która zresztą jest bardzo krótka i zawiera przeważnie artykuły spożywcze została ogłoszona w *Monitorze Polskim* Nr. 148 z dnia 4 lipca 1921 r. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 b. r. Konsekwencją jego będzie zlikwidowanie Okręgowe Urzędowych Urzędów Przywozu i Wywozu; nadal pozostanie jedynie Główny Urząd Przewozu i Wywozu, który równocześnie został upoważniony do zwalniania poszczególnych partji towarów od zakazu przywozu lub wywozu.

Zniesienie opłat wywozowych.

Dziennik Ustaw Nr. 57 zawiera również nader doniosłe zarządzenia dla wzmożenia eksportu z Polski a mianowicie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu uchylające pobieranie opłat wywyzowych, z wyjątkiem opłat od wywozu ropy i produktów naftowych. Opłaty wywozowe pobrane od tych towarów, które do dnia 7 lipca b. r. nie zostały przywiezione, zostaną zwrócone eksporterom, o ile zgłoszenie i przedłożenie dowodów o niewywiezieniu towarów nastąpi do dnia 7 sierpnia b. r.

Podwyższenie agia celnego.

Dziennik Ustaw Nr. 57 ogłasza rozporządzenie Ministra Skarbu, którego agio celne na towary o charakterze zbytkowym (wymienione w rozporządzeniu Ministra Skarbu *Monitor Polski* Nr. 128 z dnia 9 czerwca 1921) zostało podwyższone z 14900 proc. na 19900 proc. (mnożnik 200). Inne towary, niezaliczone do towarów objętych rozporządzeniem w przedmiocie ulg celnych, będą opłacały agio w wysokości 14900 proc. (mnożnik 150). Rozporządzenie o podwyższeniu agia celnego wchodzi w życie z dniem 15 lipca b. r.

Zagraniczne targi i wystawy.

W Wiedniu w czasie od 28 lipca do 6 sierpnia br. odbędzie się jednotygodniowy targ hurtowych zakupów wyrobów przemysłu odzieżowego a w czasie od 4 do 11 września b. r. jednotygodniowy targ modeli przemysłu odzieżowego. Międzynarodowa wystawa i jarmark w Rydze odbędzie się od 31 lipca do 28 sierpnia b. r. bliższych informacji udziela Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Austrjacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu.

W Wiedniu zawiązała się Izba Handlowa Polsko-Austrjacka. Bliższych informacyj co do warunków przystąpienia zasięgnąć można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Nowy urząd celny.

Według zawiadomienia Izby Skarbowej we Lwowie reaktywowany Urząd celny w Podwołoczyskach podjął urzędowanie.

Katalogi i cenniki dla Konsulatu Polskiego w Bukareszcie.

Konsulat Polski w Bukareszcie prosi o nadsyłanie katalogów i cenników firm polskich do użytku Wydziału informacyjnego rumuńskiego Ministerstwa przemysłu i handlu. Brak powyższych informacyj wyrządza dużą szkodę naszemu przemysłowi, mającemu w ten sposób nawiązać stosunki handlowe z rumuńskimi odbiorcami, a tembardziej, że inne kraje bardzo usilnie i skrupulatnie zaopatrują wzmiankowany Wydział w swe katalogi.

Poszukiwani zastępcy.

Fabryka musztardy z b. zaborze pruskim poszukuje zastępcy, któryby był dobrze wprowadzony u poważniejszych firm. Zastępcy prowadzący handel na własny rachunek nie wchodzą pod uwagę. Zgłoszenia zastępców przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW [illegible]

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*).
„ Krakowa 3·00, 14·15*), 17·50. 21·05' 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 18·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 5·50
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50. 23·00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4.15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·40, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20. 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18·45
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17'15.
„ Podhajec 6·55, 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22·20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45*), 16·25*), 18·00, 18·50, 21·15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
„ Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
„ Szczerca 6·20, 16·35.
„ Sambora 7·45. 10·10.
„ Komarna 6·30. 17·40.
„ Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*), 21·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
„ Podhajec 10·15, 20·50,
„ Rawy ruskiej 6·30, 11·50.
„ Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
„ Brzuchowic 7·40, 16·55.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·40,
„ Jaworowa 9·10 (20·00 tylko z Janowa).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 194/21/1. Przeciw Mauilowi, Beili i Izraelowi Türkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Brzozowie przez Bazylego Pafkę z Ulucza pozew o własność i intabulację z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 14lipca 1921 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5. Celem strzeżenia praw nieobecnych, ustanawia się p. dr. Antoniego K. sińskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Brzozów, 2 czerwca 1921. 7020

C. I. 764/20/3. Przeciw Janowi Gabrielowi, prywatnemu ze Lwowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podbużu przez Michała Worona w Opace pozew o uznanie umowy ustępstwa za rozwiązaną. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 2 września 1921 o godzinie 8 rano biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw Jana Gabriela, ustanawia się p. dr. Czajkowskiego, adwokata w Podbużu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. I.

Podbuż, 20 czerwca 1921. 7034

Dr. Nuchim Kalman Weinstoch wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Komarnie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 2 lipca 1921. 6990

C I. 218/21. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Piotrowi Dembrowiczowi wniesiony z stał przez Pawła Dembrowicza z Babiniec ad Dźwin. do sądu powiatowego w Mielnicy pozew o własność i intabulację realności whl. 74 gm. Babińce ad Dźwin. Do rozprawy wyznaczono audjencję na dzień 13 lipca 1921 godz. 8 rano. Dla strzeżenia praw Piotra Dembrowicza ustanawiono kuratorem Michała Dembrowicza w Babińcach ad Dźwinogród, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Odział I.

Mielnica, 10 czerwca 1921. 7076

C. VI. 305/21/1. Spadkobiercom ś. p. Katarzyny Lipeckiej zam. Pukalak w Błażowie w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Samborze przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Lipeckiej zam. Bukalak ma być doręczoną uchwała z dnia 19 kwietnia 1921 L. cz. C. VI. 305/21, którą wyznaczono audjencję na 13 lipca 1921 godz. 9 rano. Ponieważ niewiadomo, gdzie spadkobiercy ci przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Piotra Pakalaka w Błażowie. Tenże kurator zastępować będzie spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor 19 kwietnia 1921. 7074

C. II. 225/21. Przeciw Wasylowi Powando i tow. z Polan Surowicznych wniósł Filip Kaczurisk z Polan Surowicznych do tut. sądu pozew o ustalenie współwłasności realności whl. 145 ks. gr. gm. Polany Surowiczne, na który wyznaczono audjencję na 14 lipca 1921 godz. 8 rano w biurze Nr. 2. Kuratorem pozwanego ustanowiono p. dr. Schiffa, adwokata w Rymanowie, który go tak zastępywać będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział II

Rymanów, 6 lipca 1921. 7014

C. II. 226/21. Przeciw Michałowi Michaliszyn z Bałucianki wniosła Anna Szałajda z Bałucianki do tut. sądu pozew o 4.400 Mkp., na który wyznaczono rozprawę na 14 lipca 1921 godz 8 rano w biurze Nr. 2. Kuratorem pozwanego ustanowiono p. dr. Schiffa, adwokata w Rymanowie, który go tak długo zastępywać będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, 1 lipca 1921. 7001

Licytacje.

E. 43/21. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Lejba i Anny Reisenfeldów z Sędziszowa, przeciw nieznanej z miejsca pobytu Mindli Silber false Reginie Backen, działającej przez kuratora Arona Fausta z Sędziszowa o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 12 gminy Sędziszów. Na wniosek wierzycieli popierających, a na zasadzie ustalonych ts. uchwałą z dnia 5 kwietnia 1921 i ts. uchwałą z dnia 23 kwietnia 1921 E. 43/21/5 warunków licytacyjnych, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1921 o godz. 3 po południu w tut. sądzie w biurze Nr. 37 celem zniesienia współwłasności publiczna licytacja realności orj. lwh. 12 gminy Sędziszów, będącej po 1/4 części własnością Leiba i Anny Reisenfeldów, w połowie zaś Mindli Silber false Berminy Backen. Realność ta obejmuje parc. bud. 170 o obszarze 2 x 27 m², czyli 66 sążni kwadr. i leży w śródmieściu przy głównym gościńcu, prowadzącym przez Sędziszów. Na realności tej stoi dom murowany, parterowy, 9·50 m. długi, 7 m. szeroki, 3·10 m. wysoki, pasy kryty o 2 izbach i sieni w stanie zniszczonym. Wartość szacunkowa wynosi: parceli budowl. 12.000 Mk., domu 10.000 Mk., razem 22.000 Mk. Żadne więcej przynależności do realności tej nie należą. Cenę wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi, stanowi kwota 22.000 Mk. ustalona oszacowaniem. Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższej realności dokumenta (wyciąg hipoteczny, arkusz posiadłości etc.) przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy Oddział II.

Ropczyce, 22 czerwca 1921. 6866 3—3

E. 123/21/6. Wyznaczoną na dzień 31 lipca 1921 godz. 10 tut. uchwałą z dnia 5 czerwca 1921 E. 123/21/5, przymusową licytację realności lwh. 105 gm. Ludwinów, przekłada się z powodu przypadającego na ten dzień święta, na dzień 31 sierpnia 1921 o godz. 10 przed południem Nr. biura 81 II. p.

Sąd powiatowy Podgórze Oddz. II.

Kraków, 1 lipca 1921. 7071

Kuratele.

P. 260/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Gorlicach z 28 października 1920 L. cz. L. 10/20, pozbawiono częściowo własnowolności Danila Pysza, zamieszkałego poprzednio we Wapiennem, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Eufrozynę Pyszową w Wapiennem.

Sąd powiatowy O. I.

Gorlice, 29 marca 1921. 6868 2—3

Amortyzacje.

Nc. V. 1481/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Landaua kupca we Lwowie ul. Sykstuska l. 31 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit depozytowy Nr. 8537 Gal. Kasy oszczędności we Lwowie 19 sierpnia 1912 opiewający na pożyczkę 360 koron, wystawiony na imię Jakóba Landaua w Rawie na podkład dwóch Boden losów II. emisji S. 5576 Nr. 14 i S. 6876 Nr. 42 po 200 koron.

Sąd powiatowy S. I. Oddział V.

Lwów dnia 21 czerwca 1921. 6997

T. V. 177/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Amalji Sass w Tarnopolu podejmuje się postępowanie celem umorzenia karty zastawniczej Kasy śląskiej Filji Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 22477 na zastawione tamże dnia 28 lipca 1914 r. dwa losy tureckie Nr. 1, 524, 217 i 4'8, 552, która wnioskodawczyni miała zaginąć. Wzywa się posiadacza tej karty zastawniczej aby ją w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę kartę zastawniczą za umorzoną.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Tarnopol dnia 23 czerwca 1921. 7043

Firmy.

Firm. 85/21. Spółka II. 50. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych. Wpisano w rejestrze spółkowym. Siedziba spółki: Peczeniżyn. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i S-ka. Zarządza się wpis, przy równoczesnem skreśleniu pp.: 1. Karola Adlera, 2. dr Eugeniusza Boschana, 3. Leona Fürsta, 4. dr. Jerzego Halperna, 5. Rudolfa Nöllenburga, 6. Beli Szilasi. Wpis pp.. 1. Henryka Auerbacha w Paryżu, 2. dr. Leopolda Bleiera w Trzebini, 3. Henryka Viltera w Paryżu, 4. Jana Weldera w Borysławiu, jako w miejsce tychże nowokooptowanych członków Rady nadzorczej, dalej skreślenie prokurzysty Artura Broda, który wystąpił, jakoteż prokury zamianowanego dyrektorem p. Mieczysława Kłodzińskiego, następnie wpis pp.: Harry B. Bakera we Wiedniu, Mieczysława Kłodzińskiego w Trzebini, Arnolda Schneidera w Warszawie, Maurice Vinenta w Warszawie jako dyrektorów, wkońcu ustanowiono p. dyrektora dr. Józefa Freieutunera w Wiedniu i p. inż. Wincentego Tyszowieckiego, jako prokurzystów kolektywnych towarzystw. Data wpisu 14 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kołomyja, 14 maja 1921. 6991

Firm. 2510/20. Rej. A. 291. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 4 listopada 1920. Siedziba firmy: Błażowa. Brzmienie firmy: Antoni Brzęś. Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka. Posiadacz: Antoni Brzęś, aptekarz w Błażowej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, 22 października 1920. 4093

Firm. 351/21 Oddz. A. III. 93. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Hojtasz i Wołkowicz w Krakowie, ul. Potwale 5. Wystąpił jawny spólnik Natan Wołkowicz. Brzmienie firmy pozostaje niezmienione. Dzień wpisu: 18 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków, dnia 16 marca 1921. 4089

Firm. 184/21. Oddz. B. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków z zakładem filjalnym w Warszawie Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe S-ka akc. Uchwałą Rady nadzorczej z 17 stycznia 1921 udzielono prokurę p. Michałowi Decewskiemu i Stefanowi Reicherowi dla zakładu głównego w Krakowie oraz Janowi Marcinkowi dla zakładu filjalnego w Warszawie. Wykreślono z rejestru zastępcę dyrektora Mieczysława Wendlanda oraz prokurenta Alojzego Brzezańskiego. Dzień wpisu: 2 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 14 lutego 1921. 4085

Firm. 207/21. Oddz. B I. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krakowska spółka tramwajowa w Krakowie. Wykreślono prokurę Wilhelma Gartenberga. Udzielono prokurę dr. Stanisławowi Prostakowi w Krakowie, który firmę w myśl § 5 statutu spółki będzie podpisywał. Dzień wpisu: 5 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 28 lutego 1921. 4071

Firm. 189/21. Oddz. B, I. 160. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy „Krakus" Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych Spk. akc. Uchwałą na zwyczajnego walnego zgromadzenia z 31 sierpnia 1920 L. R. 5627 zatwierdzoną postanowieniem Min. Przem. i Handlu oraz Skarbu d/o Warszawa 25 listopada 1920 PP. 9/3 powiększono kapitał akcyjny o 7,000.000 Mk. do 12,600.000 Mk. przez wydanie nowych 25.000 sztuk na okaziciela opiewających akcji po 280 Mk. gotówką wpłaconych do kasy spółki. Dzień wpisu 2 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 14 lutego 1921. 4075

Firm. 177 21 oddz. C. III. 281. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków ul. Brzmienie firmy „Imperator" eksport i import, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa kupno i sprzedaż na własny i obcy rachunek wszelkiego towarów będących we wolnym obrocie. Forma spółki Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 8 grudnia 1920 L. R. 1117. Kapitał zakładowy 100.000 Mk. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy 1. Izrael Spira, kupiec w Krakowie, św. Gertrudy 16, 2. Józef Feil, kupiec w Krakowie, Grodzka 58, 3 Wilhelm Rakower kupiec w Krakowie XXII Kalwary ska 33, 4. Herman Spira kupiec w Szczakowej, 5. Szymon Spira kupiec w Krakowie, Stradom 11 i to Izrael Spira łącznie z którymkolwiek zawiadowcą. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisuje się I. Spira łącznie z drugim zawiadowcą. Dzień wpisu 7 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 14 lutego 1921. 4074

Firm. 389 21. Oddz. B. I. 212. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy „Potęga" Towarzystwo Polskich Fabryk, huty żelazne Spółka akcyjna w Krakowie ul. Czarnowiejska 55. Przedmiot przedsiębiorstwa zakupywanie i prowadzenie fabryk i warsztatów wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza fabryk maszyn, narzędzi odlewów i wyrobów z żelaza, hut żelaznych i kopalni, oraz prowadzenie handlu produktami tych fabryk warsztatów, hut i kopalni. Forma Spółki Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym postanowieniem Min. Przemysłu, Handlu oraz Skarbu d o Warszawa 17 lutego 1921 PP. 1535 uchwalonym przez Zgromadzenie konstytuujące dnia 15 marca 1921. Kapitał akcyjny 5,000.000 Mk. podzielony jest na 500 sztuk akcji po 10.000 Mk. opiewających na okaziciela pełnowłaoonych. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zarząd złożony z 3 do 5 członków wybieranych przez walne zgromadzenie. Członkami zarządu są August Lizak, przemysłowiec w Krakowie ul. Czarnowiejska 55 i Józef Głąb r lnik w Szczurowej. Firmę spółki podpisują pod brzmieniem firmy albo dwaj członkowie zarządu albo jeden członek zarządu i prokurent. Ogłoszenia spółki przez statut wymagane, obwieszczane będą w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w jednym z dzienników wychodzących w Krakowie, obecnie w „Gońcu krakowskim". Dzień wpisu 18 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 16 marca 1921. 4077

Firm. 513/20. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu „Katolicka spółka owocarska w Łańcucie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 lutego 1914 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację, którą poruczono dyrektorom Janowi Kastnerowi i Franciszkowi Pirogowi. Likwidatorowie podpisywać będą brzmienie firmy z dodatkiem w „likwidacji".

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, dnia 19 marca 1921. 4095

Firm. 222 21. Rg. A. 331. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 23 lutego 1921 r. Brzmienie firmy. Apteka Stanisława Maraszewskiego. Siedziba firmy Radomyśl nad Sanem. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie apteki. Posiadacz firmy Magister farm. Stanisław Maraszewski.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. V.

Rzeszów dnia 12 lutego 1921. 4096

Firm. 176 21. Oddz. A. III. 185. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy. Słotwina Brzesko. Brzmienie firmy Antoni Wolny Fabryka kawy Wolnego. Przedmiot przedsiębiorstwa

Produkcja surogatów kawy i produkcja cykorji. Właściciel Antoni Wolny w Słotwinie. Tenże będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu 2 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 16 lutego 1921. 4076

Firm. 13/21. Rg. A. 352. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 22 stycznia 1921 r. Brzmienie firmy: Chaskel Rosenmann. Siedziba firmy Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa „Sklep galanteryjny". Posiadacz firmy Chaskel Rosenmann w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 stycznia 1921. 4097

Firm. 2569/20. Rg. A. 295. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia dnia 5 listopada 1920. Siedziba firmy Tyczyn. Brzmienie firmy Leib Blumenberg. Przedmiot przedsiębiorstwa Rzeźnictwo. Posiadacz Leib Blumenberg w Tyczynie.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział V.

Rzeszów dnia 28 października 1920. 4098

Firm. 703/20. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rozwadowie że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1920 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację, którą poruczono dyrektorowi wspomnianego Towarzystwa Lejzorowi Künstlerowi. Tenże podpisywać będzie brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji".

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 marca 1921. 4101

Firm. 279/21. W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano przy firmie „Spółka hodowców drobiu w Żołyni" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Ustąpili z zarządu spółki Józef Mach i Parasey Łojorzyński a w ich miejsce wybrano do zarządu spółki Władysława Szklarskiego, urzędnika Banku Ziemskiego w Łańcucie jako dyrektora i ks. Jakóba Makarę wikarego w Łańcucie, jako zastępcę dyrektora. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 marca 1921. 4199

Firm. 3113/20. Rg. A. 297. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 31 grudnia 1920 r. Brzmienie firmy Salomon Schwarzbard. Siedziba firmy Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa „Handel towarów bławatnych". Posiadacz firmy Salomon Schwarzbard w Rzeszowie.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów 24 grudnia 1920. 4198

Edykta.

Postępowanie uznania za zmarłego.

T. V. 20/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Iwan Kiesbuda, urodzony 24 stycznia 1874 w Czernichowcach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji austrjacko-węgierskiej do czynnej służby wojskowej, dotychczas z wojny nie powrócił. Zeznaniem towarzysza broni Daniela Mandryka stwierdzono, że zaginiony był uczestnikiem wojny światowej i popadł w moc nieprzyjaciela. W obozie Niemców w Łzyce gub. Omska zachorował w listopadzie 1919 a oddany do szpitala miał tamże umrzeć. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Kiesbuda poniósł śmierć przeto na prośbę jego siostry Anny Rożecz zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy a najpóźniej do 31 października 1921 uwiadomiono Sąd lub kuratora p. Mironowicza adwokata w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1921. 7028

T. V. 185/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Iwan Gałandzij urodzony 23 lipca 1886 w Słobódce Strusowskiej powiat Trembowla, rolnik tamże zamieszkały zmobilizowany przez wojskowe władze ukraińskie w r. 1918 i zabrany do czynnej służby wojskowej dostał się w r. 1919 do niewoli polskiej. Umieszczony w obozie jeńców w Brześciu Litewskim gdzie jesienią 1919 r. uległ chorobie infekcyjnej wskutek czego w przeciągu 3 dni miał umrzeć. Stwierdzono zaprzysiężonem zeznaniem świadka i towarzysza broni Izydora Nyczyka. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem że Iwan Gałandzij poniósł śmierć przeto na prośbę pozostałej małżonki Anny Gałandzij zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy a najpóźniej do dnia 30 listopada 1921 uwiadomiono Sąd lub też kuratora p. dr. Kałyna, adwokata w Tarnopolu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1921. 6873

T. V. 197/20/3. Łukasz Wdowiak, urodzony 1869 r. w Przeszowie kameralnym, syn Marcina i Anny przed 20 laty udał się na flis do Gdańska i w drodze powrotnej wedle zeznań świadka Józefa Kruka zmarł na cholerę w Puławach. Gdy prawdopodobnem jest, że Łukasz Wdowiak rzeczywiście zmarł, zarządza się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Krzyściakowi w Rzeszowie wiadomości o Łukaszu Wdowiaku do dnia 15 października 1921 r. Po upływie powyższego czasokresu, przeprowadzeniu i podjęciu dowodów, nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 4 czerwca 1921. 7051

T. 399/20/5 Na wniosek Katarzyny Waniowskiej z Pinian wdrożono tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1920 T. 399/20/3 postępowanie celem uznania jej męża Iwana Waniowskiego za zmarłego. W ślad za tą uchwałą wdraża się obecnie też postępowanie celem uznania małżeństwa między Iwanem Waniowskim a Katarzyną z Pawełki-więzów Waniowską w gr. kat. cerkwi w Pinianach dnia 1 marca 1910 zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Oskara Reizesa w Samborze. Na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 sąd orzeknie, iż powyższe małżeństwo uznano zostanie za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 16 czerwca 1921 6514

T. 81/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paraska Senedjakowa z Gałówki wniosła o uznanie męża jej Fedia Senedjaka za zmarłego. Z zeznań świadka Iwana Senedjaka syna Pawła wynika, że Fedio Senedjak, który jako żołnierz b. armii austrjackiej, dostał się był w roku 1916 do niewoli rosyjskiej, wskutek wypadku utonął w stawie na wiosnę 1917 w Józefówce (gub. Kijowska). Wobec tego w myśl ust. z 16 marca 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 lutego 1920. 6603

T. 47/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Irena Picho z Wojutycz wniosła o uznanie jej męża Michała Picho za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Tymka Senszko wynika, że Michał Picho jako szeregowiec 77 pp byłej armji austrjackiej brał udział w bitwach pod Kraśnikiem w październiku 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie zginął. W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Maurycemu Bonhardowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu z zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 9 czerwca 1921. 6948

T. 365/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semko Zbyszko, syn Jacka, ur. w Hujczu dnia 16 lutego 1865, rolnik w Hujczu i tam ostatnio zamieszkały, wyjechał w r. 1915 wraz z rodziną do Rosji i tam w szpitalu niedaleko kolonii Olwachówka gub. wołyńskiej zmarł na tyfus w dniu 1 stycznia 1916 roku. Wobec tego zarządza się na wniosek Pawła Zbyszki syna Semka postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 14 września 1912 względnie do 3 miesięcy od dnia niniejszego zgłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. dr. Wiktorowi Kalikowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 13 czerwca 1921. 7022

T. VI. 47/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Sroga syn Franciszka i Marjanny, rolnik z Bratucicy, powiat Bochnia, urodzony w Buczkowie 1895, przydzielony 1914 do 12 pp. według świadectwa zwierzchności gminnej w Bratucicach nie daje znaku życia od września 1915. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Antoniego Srogi postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Andrzeja Srogę wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 9 maja 1921. 6819

T. 160/21. Filip Dziuma, syn Michała i Ksenobji, urodzony w Cieplicach 17 października 1878, jako żołnierz od września 1914 nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek żony postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Czerlenczakiewiczowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Filipa Dziumę wzywa się jeżeli żyje aby stawił się przed tut. sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej na ponowną prośbę orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1921. 6933

T. 27/21/3. Michał Biłecki, syn Symeona i Anny, urodzony w Łące 19 kwietnia 1860 zarobnik rafinerji, zabrany przez wojska Ukraińskie miał umrzeć na tyfus plamisty w szpitalu w Nowej Uszycy w lipcu 1919. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek żony, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Józefowi Grossfeldowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem. Michała Biłeckiego wzywa się jeżeli żyje, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 10 czerwca 1921 6932

T. 49/21/3. Semko Kołtun, syn Justyna, urodzony 14 lutego 1875 i zamieszkały w Zadwórzu, powiat Przemyślany, powołany w r. 1915 do austrjackiego 80 p. p. brał czynny udział w wojnie światowej na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość pochodziła od niego z lutego 1918 z niewoli włoskiej. Wedle opowiadania Tomasza Szczdalewicza zaginiony będąc chorym poddał się operacji w wojskowym szpitalu, skąd już nie wrócił. Gdy zatem prawdopodobnie, że niebowiązy zmarł wdraża się na prośbę Katarzyny Kołtun postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Szymona Kołtuna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Kołaczkowskiemu wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, 1 czerwca 1921. 6615

T. 1115/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Seneczszyn syn Stefana i Pelagii ur. 8 lipca 1881 w Dmytrowicach, rolnik, ostatnio w Dmytrowicach zamieszkały brał udział jako żołnierz austr. w wojnie i wedle przeprowadzonych dochodzeń od czasu wstąpienia do wojny w r. 1914 nie dał żadnej wiadomości o sobie. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Seneczszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cywilny Oddz. VII.

Lwów, 25 lutego 1921. 6921

T. 1004/20/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mysak syn Jakóba i Marji ur. 29 czerwca 1887 w Tyszycy rolnik ostatnio zamieszkały w Radwańcach brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił do wojska w r 1914 i od tej pory nie dał znaku życia o sobie. Wedle zeznań Anny Maik miał on zginąć rozerwany granatem. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. Wobec tego na wniosek Kaśki Mysak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na d. 18 listopada 1912 między wymienionym a Katarzyną Tenetiuch za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi albo adw. dr. Ludwikowi Karlsbadowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 28 lutego 1921. 6922

T. 132/21/6. Wdrożenie postępowania celem wznowienia śmierci. Dmytro Oleśkiewicz, syn Pietra i Marji, ur. 17 listopada 1850 w Grzybowicach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. na froncie włoskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć na powyższym froncie w czasie kontrataku w pierwszej połowie r. 1916. Ostatnia wiadomość otrzymana od niego przez rodzinę pochodzi jeszcze przed gr. kat. zielonemi świętami w r. 1916. Odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względnie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p.p. Wobec tego na wniosek Jewki Oleśkiewicz zam. Biłej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Bogusławowi Longchampsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1921 nie wcześniej jednak jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenia.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1921. 6923

T. 343/20/7. Petro Matwijów s. Nykoły i Ksenki rolnik gr. kat., żonaty z Marją Dowha, ur. 4 grudnia 1879 i zamieszkały w Sarnkach górnych powołany w sierpniu 1914 do wojska, brał udział w walkach karpackich gdzie też dostał się w jesieni r. 1914 do niewoli rosyjskiej i w drodze przez Sambor zachorował i oddany do szpitala został i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Oberlenderowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 sierpnia 1921 r. Po tym dniu sąd spraw orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, 21 maja 1921. 6850

T. 117/20/3. Prokop Ławruś s. Mikołaja i Marji a mąż Katarzyny, rolnik w Stańkowcach i tamże ur. 31 lipca 1883 powołany w sierpniu w czasie ogólnej mobilizacji na wojnę brał udział w bitwach na froncie włoskim w r. 1918 gdzie też zachorował na malarję a następnie wedle zapodań towarzyszów miał umrzeć przed 1 listopada 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że nie żyje. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przez niego dnia 9 listopada 1909 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej t. j. do dnia 1 marca 1922, udzielono sądowi lub p. adw. dr. Grossmanowi w Brze-

żanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małż ńskiego. Wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa ażeby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie Po bezsku tecznym upływie tego czasokresu, sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Brzeżany, 1 lutego 1921. 6893

T. 257/22/2. Jan Senega s Maksyma rolnik, gr. kat., ur. 1 lutego 1883 w Krosienku zamieszkały w Ostałowicach ożeniony 6 lutego 1912 z Marją Strycharówną jako artylerzysta twierdzowy w Przemyślu stamtąd wysłał 10 sierpnia 1914 kartę do żony a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Ktoby miał o nim wiadomość ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 31 grudnia 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25 lipca 1921. 6853

T. V. 54/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Pazic urodzony 1880 r. w Krzetce, powiat Kolbuszowa, syn Jana i Ewy. powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do austr. 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia widzianym był w tym pułku w czasie odwrotu wojska austrjackiego w okolicy Rozwadowa a następnie pod Tarnowem w lecie 1914, odtąd wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy. że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Marceli Puzicowej, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane; Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Schauflowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Kazimierza Puzię wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 6 czerwca 1921, 7053

T. V. 28/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Rożek, urodzony 1883 r w Dylągówce, syn Józefa i Zofji, powołany ogólną mobilizacją do 17 pułku austr. obrony krajowej. brał udział w walkach przeciw wojskom rosyjskim między Niskiem a Rozwadowem we wrześniu 1914, poczem wszelki ślad o nim zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz p. p. wdraża się na prośbę Marjanny Rożek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu adwokatowi dr. Fröhlichowi w Rzeszowie, któreko się ustanawia obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wawrzyńca Rożka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 18 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1921. 7052

T. 69/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Granat urodzony 30 stycznia 1883 r. zamieszkały w Nowosiółce, S p. Tłumacz, ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego a jak zeznał świadek Fedor Kaikan zachorował w lutym 1917 i oddany został do szpitala w Szypot w Rumunji, gdzie miał później umrzeć. Wobec tego na wniosek Anastazji Granat wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy. węzła małżeńskiego dr. Ignacemu Lachsowi w Stanisławowie Fedora Granata wzywa się aby przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1922 r. wyda Sąd ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 6744

T. V. 162/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Pomarański. urodzony 7 listopada 1891 w Bogdanówce, zamieszkały w Jacowcach powiat Skałat, rolnik tamże zamieszkały, narekował w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłe Monarchji austr.-węg. do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i dotychczas nie daje o sobie żadnej wiadomości, co stwierdza poświadczenie zwierzchności gminnej w Jacowcach z 10 maja 1921. oraz zeznanie pozostałej małżonki Anny Pomarańskiej. Wedle zaprzysiężonego zeznania świadka i towarzysza broni Ołeksy Kazimierzyka był Antoni Pomarański uczestnikiem wojny światowej i brał udział w walkach o obronę Przemyśla. W listopadzie 1914 roku wskutek wybuchu cholery uległ on w okopach tej chorobie a sanitarjusze wynieśli go już zsiniałego. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem że Antoni Pomarański poniósł śmierć przeto na prośbę jego małżonki Anny Pomarańskiej zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy a najpóźniej do dnia 15 listopada 1921 r. uwiadomiono Sąd lub też kuratora p. dr. Kałyna adwokata w Tarnopolu, którego ustanawia się równocześnie obrońca węzła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie tego czasokresu po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 28 czerwca 1921. 6872

T. V 242/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Mazur syn, Karola i Józefy urodzony 7 czerwca 1886 r. w Klisowie, zamieszkały w Niwiskach dnia 2 sierpnia wstąpił do służby wojskowej przy 9 Baonie strzelców polnych w Rzeszowie a zastąpnie walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej i wysłany został na Syberję skąd od 14 lutego 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 roku Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Julji Mazurowej w Niwiskach, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr Czarnkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się również obrońcą związku małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym Władysława Mazura wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 sierpnia 1921 r. ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów 24 lutego 1921 6687

T. V. 19/21/5 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Szczęch syn Józefa i Katarzyny urodzony 26 sierpnia 1889 r. w Gwoźdcu, powiat Nisko powołany do wojska austr. w lipcu 1914 przydzielony do 34 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim do 1918 r. następnie przydzielony do 18 pułku strzelców brał udział w walkach na froncie włoskim jeszcze w drugim półroczu 1918 r. poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Karoliny Szczęch postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi adw. dr. Hopfnowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Szczęcha wzywa sie, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił sie lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu, Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 9 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 9 maja 1921. 6688

T. 139/21/3. Ołeksa Jarema, syn Pyłypa z Germakówki urodzony 16 czerwca 1886 wstąpił w roku 1914 do służby czynnej przy 95 pułku piechoty austr. i miał zaginąć w bitwie pod Przemyślem w październiku 1914. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Jaremy postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p dr. Skimelmanowi, adwokatowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Jaremę wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Czortków 28 czerwca 1921. 6882 2-2

T. 161/21/2. Hawryło Strilec. syn Michała z Białobożnic, urodzony 6 kwietnia 1885, wstąpił 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy armji austrjackiej był w październiku 1918 na włoskim froncie, od 12 października 1918 ślad za nim zaginął Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 Dz u p. zarządza się na wniosek Neści Strilec postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Hawryłę Strilca wzywa sie aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 4 lipca 1921. 6888 2-2

L. 10054/921.

Konkurs

Przy Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie, ul. Batorego 34, są do obsadzenia jedna względnie dwie posady kontraktowych funkcjonarjuszy, z zawodu techniczno-leśnego. Kandydaci posiadający fachowe wykształcenie techniczno-leśne w szczególności obznajomieni jak najdokładniej praktycznie z eksploatacja leśną i prowadzeniem przemysłu leśnego zechcą wnieść do końca lipca 1921 dołączając curriculum vitae jakoteż przedstawiając swoje żądania.

Lwów, dnia 6 lipca 1921.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we ... Józefa Ziembińskiego

137